

## Prenumerata:

Rocznie rs. 2, półrocznie rs. 4  
kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25  
miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopła-  
ca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-**  
**stwie:** koszt przesyłki pocztowej  
podane są w nagłówku nu-  
meru porannego.

**Za granicą** (z przesyłką je-  
dnorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.

Oddzielna przedpłata na jedno  
tylko wydanie *Kurjera* przyjmo-  
wana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny  
kop. 5; poranny w dni powsze-  
dnie k. 3; w niedziele i święta k. 5.

# KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta  
uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej  
wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do 1-jej w południe.

## Ogłoszenia:

**Reklamy:** za jeden wiersz  
garmontowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz 20 kop.

**Nekrologia:** za jeden wiersz  
15 kop.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za je-  
den wiersz petiowy albo jego  
miejsce pierwszy raz 10 kop., ka-  
żdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia:** za jeden wy-  
raz pierwszy raz 2 kop., każdy  
następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera War-*  
*sawskiego* przyjmuje także Biuro  
ogłoszeń Rajchmana i Frendlera  
ulica Senatorska 18.

## Przegląd polityczny.

Nie ulega już żadnej wątpliwości, że szlachetny  
obrońca Chartumu, Gordon basza, nie żyje. Wiado-  
mość nieomylną o tym wypadku bolesnym dla wszy-  
stkich, którzy umieją szanować cnotę i poświęcenie,  
przyniesli do Korti, głównej kwatery wojsk angielskich,  
Wilson, Stewart i Wortley, którzy po czterech  
dniowej, pełnej niebezpieczeństw podróży przybyli  
tamże z Gubatu. Śmierć nastąpiła wskutek hanie-  
bnej zdrady. Jeden z baszów — zapewne wspomnia-  
ny kilkakrotnie Faraz czy Farag basza — wyprowa-  
dził z miasta załogę egipską w kierunku Omdurman  
pod chytrym pozorem, iż mahdi zamierza z tej stro-  
ny zaatakować miasto. Równocześnie inny basza o-  
tworzył bramy Chartumu, przez które wtoczyła się  
w mury miasta dzika, fanatyzmem religijnym roz-  
bestwiona tłuszcza powstańców i rozpoczęła rzeź nie-  
oszczędzającą stanowiska, wieku ani płeć ofiar.

W chwili, gdy wojska mahdiego wkraczały do  
miasta, Gordon basza zaskoczony niespodziewaną  
wiadomością wybiegł z pałacu, ażeby zebrać garstkę  
pozostałych w mieście a wiernych mu żołnierzy do  
rozpaczliwej obrony. Tutaj u bramy pałacowej czy-  
hała nań nastawiona przez zdrajców dłoń mordercy,  
uzbrojona w sztylet. Żelazo utkwilo tak głęboko i  
nieomylnie w piersiach Gordona, iż śmierć nastąpiła  
rychło.

Tak więc nie żyje Gordon, bohater obowiązku do-  
browoli aczkolwiek zbyt lekkomyślnie przyjętego  
na siebie. Gdyby zwątpił i pragnął się ratować, był-  
by wsiadł na parowce, które na kilka dni przedtem  
wysłał do Gubatu z pomocą dla kolumny jen. Ste-  
warta, walczącej bezskutecznie pod Metammeh. Wi-  
docznie jednak znał ducha swoich podkomendnych i  
niedowierzał miastu; czuł, że sam jeden tylko jest  
siłą i duszą obrony, że z chwilą opuszczenia Chartu-  
mu, tenże popadłby niezwłocznie w ręce nieprzyja-  
ciół.

Dramat obrony stolicy sudańskiej przeciw zale-  
wowi hord dzikich przez jednego człowieka, obda-  
rzonego niespożytym hartem woli, rozwiązał się po-  
nury akordem istnej tragiczności. Jak w tragedji  
fatum karze winnych, tak ofiarą własnej, aczkol-  
wiek w najszlachetniejszych i najszczytniejszych  
zamiarach popełnionej winy padł Gordon basza. Od-  
dawna już rząd angielski, oceniając trudność poło-  
żenia, pozostawił Gordonowi baszy swobodną decyzję,  
czy opuścić Chartum czy bronić go dalej przeciw  
fałszywemu prorokowi? Trzeźwy rozsądek nakazy-  
wał wybrać tę pierwszą drogę, ale w takim razie

Gordon nie byłby bohaterem. Tymczasem pawi-  
rys heroiczny, jakby spuścizna staroangielskiej cno-  
ty, niegdyś legendowej, tkwił niewątpliwie w tym  
człowieku. Pozostał na przepadłym wyłomie z ambi-  
cji i — poczucia swojego posłannictwa.

Gordon basza był bowiem mistykiem i wizjonerem.  
Pisma jego i opowieści z wrażeń podróży, zwłaszcza  
po Palestynie, jawnie o tem świadczą. Posiadał on  
wiarę mistyczną w odrębny swój, szczególny zwią-  
zek z Bogiem, i nabył świadomości niezem nieobalo-  
nej o opiece wyższej, czuwającej nad jego bezpie-  
czeństwem, nad rolą opatrnościową, którą odgrywa  
w świecie. Jest to wypadek niezmiernie charaktery-  
styczny, że taki właśnie człowiek, taki mistyk bez-  
interesowny, spotkał się na piaszczystych sudańskich oko-  
w oko z pokrewnym sobie duchem, również w mi-  
stycezmie ngrzęzłym fałszywego proroka. Tylko, że  
ten ostatni z urojonego posłannictwa pragnie cią-  
gnąć poziome korzyści; Gordon zaś uważał się za ja-  
sną piramidę ducha, sięgającą w niebiosy, ale na  
ziemi nie szukał niczego, oprócz oparcia dla stopy.

Szczęście mu dotąd sprzyjało. Stłumienie powsta-  
nia tajpingów w Chinach okryło go sławą w oczach  
Europy. Pierwszy okres rządów gubernatorskich w  
Sudanie zjednał mu żywe sympatie plemion miej-  
scowych. Gordon uwierzył w ich trwałość, opartą na  
uroku jego osoby, jak sądził. Wiara go zabiła, bo  
nie wiała w człowieka zbawia. Należało się liczyć  
z materiałem duchowym ludu, któremu się zaufało,  
z jego dzikim, nieokiełznanym instynktem, z jego  
skłonnością do fanatyzmu religijnego. Historia poli-  
czy Gordona baszę do najszlachetniejszych ofiar  
XIX-go wieku. Zblądził miłością — niech takie błędy  
będą błogosławione!

Głęboką mgłą otaczają w Rzymie i w Londynie  
toczone pomiędzy obydwojma gabinetami układy o  
udział armji włoskiej w dalszej akcji sudańskiej.  
Z Londynu zapewniają wytrwale, że Anglja, baczna  
o honor swojego oręża, sama rozprawi się z mahdim,  
a załogi włoskie zajęły tylko dlatego kilka portów  
czerwonomorskich, aby bawiące tam wojska angielskie  
podążyć mogły na pole bitwy. *Times* i *Daily*  
*News* przodują prasie angielskiej w odżegnywaniu  
się pomocy włoskiej; nikt wszelako w Rzymie tych  
głosów nie uważa za echo sfer decydujących, cho-  
ciaż *Daily News* są organem p. Gladstone'a. Wczo-  
raj odpłynęła z Neapolu do Afryki nowa wyprawa  
włoska, złożona z 3,000 ludzi. Ten fakt ma wymo-  
wniejsze znaczenie od artykułów prasy londyńskiej.  
Włochy bliższe są Egiptu, aniżeli Indje i rychlej  
zmobilizować mogą swą armję, aniżeli Anglja. Są  
to względy tak wiele ważące, że wobec nich utwier-

dza się pomimowoli wiara w przyszłe współdzia-  
nie zbrojne Włoch z Anglja w Egipcie i Sudanie.

Zresztą ze wszystkich stron wielkiego królestwa  
brytyjskiego śpieszą posiłki dla lorda Wolseleya:  
z Indyj, Gibraltaru, Malty i Anglii. Komendę 8-ty-  
siacznego korpusu w Suakimie obejmie jen. Graham,  
który w ubiegłym roku ocalił to miasto przed Osmą-  
nem Digmą. Mimo tego uplynie pięć do sześciu tygo-  
dów, zanim pojedyncze oddziały armji angielskiej o-  
tyle zostaną skoncentrowane, ażeby mogły wyruszyć  
na nowe harce w złowrogiej pustyni. Tymczasem  
powstanie rośnie, jak lawina; czy lord Wolseley ra-  
swoim wyosobnionym posterunkiem zdoła wyminąć się  
z katastrofą? Dwa smutne trupy Gordona i Earle'a,  
to dwa groźne ostrzeżenia dla Albjonu, któremu gro-  
zi utrata najznakomitszego z oficerów jego armji.  
*Deus avertat.*

Br. Z.

## Zamiana listów.

V.

Przedstawiliśmy w streszczeniu przebieg rozpraw,  
przez ciąg pięciu posiedzeń trwających, nie dodając  
nie od siebie. Pragnęliśmy, aby czytelnik z tego, co  
posłł wytworzył sobie zdanie osobiste. Dziś mamy o-  
bowiązek słów kilka o projekcie, z własnego punktu  
widzenia, wypowiedzieć.

Kiedy rozeszła się wieść o metalizacji, wśród wie-  
lu kompetentnych głosów, dały się słyszeć i krzyki  
niepowołanych, wywodzących żale przeciw konwer-  
sji, mającej być jakoby wymysłem finansy, pragną-  
cej spekulować na kruszec. Przedewszystkiem wy-  
pada nadmienić, iż protokół sesyjny przekonywa, że  
z przedstawicieli świata pieniężnego dwóch tylko, i  
z całą ostrożnością, łączyło się z projektem, trzech  
pozostali byli przeciw niemu stanowczo. Wobec tego  
zarzut upada.

Kombinacja zamiany, wspierana większością gło-  
sów, głównych obrońców znalazła pomiędzy ziemia-  
nami, i to właśnie słabo ją zaleca, rolnicy nasi bo-  
wiem wykształceni ekonomicznie, zamożni mają do-  
świadczenia finansowego, aby z tego punktu kwe-  
stję oceniać.

W dziennikarstwie podniosły się także rozmaite  
opinie. Prócz naszego sprawozdawcy handlowego,  
oświadczył się za konwersją p. Jackowski (niegdyś  
prezes dyrekcji szczegółowej w Płocku) i p. Kłobuk-  
owski, radca komitetu. Przeciw projektowi  
głosował wymownie p. Wścieklica i ostatnio b. pro-  
kurator sądu apelacyjnego Karpiński. Materiał więc,

## WYCIECZKA NA MONGO-MA-LOBAH.

(Dokończenie.)

Najwyższy pik wysoki około 14,000 stóp, na któ-  
rym staliśmy, nazywają krajowcy Mongo-ma-Lobah,  
drugi z prawej nosi miano mount Honorato, trze-  
ci pik z lewej, na wschód od głównego nazwałem  
wraz z p. Zellerem na cześć naszego towarzysza i  
przyjaciela „mount Rogoziński”, o czem odpowiedni  
dokument „dokuczyliśmy do butelki”. Byliśmy oto-  
czeni literalnie chmurami, które przepływały nie-  
sione wiatrem pod nami, nad nami i z boku. Chwila-  
mi wiatr rozprasał mgły, a gdy jasne światło padło  
ne czerwony krater, zdawał się cały pło-  
nać purpurą. Cóż to za wspaniałe widoki muszą  
się tu odkrywać gdy powietrze jest czyste!

Zwykle grudzień należy do najpiękniejszych mie-  
sięcy, w tym roku, na nasze nieszczęście, jest po-  
chmurny i deszczowy. Zimno dokuczliwe zmusza  
nas do powrotu. Termometr wskazywał niżej 4 sto-  
pni C. Była godzina 4 m. 15, gdyśmy rozpoczęli od-  
wrot. Gubimy pierwszą drogę, wybierając o wiele  
gorszą, spadziśta, najpierw przez piasek lawowy,  
po którym zsuwamy się z szaloną szybkością, pó-  
źniej przez kamieniste pagórki lawy. Znużeni nad  
wyraz, zastajemy ludzi i namiot rozbity w oznaco-  
nem miejscu, o godzinie 5 m. 30, a więc cała droga  
powrotna trwała trochę więcej nad godzinę!

Namiot ustawili w złem miejscu, trzeba go było  
jeszcze przenosić do sąsiedniej kotliny. Wreszcie mo-  
żemy się rzucić na łóżka. Znużenie spowodowało go-  
raczkę, głowa, twarz pali, a tu ani kropli wody!  
Krumani podczas naszej nieobecności wszystką wy-  
pili. Nie mogli nam zrobić większej przykrości. Ter-  
mometr dnia minionego, tj. 12-go, wskazywał: rano  
o 6-jej 12 stopni C., o godz. 8-jej — 13½ C., o godzinie  
10-jej 11, w południe w namiocie 15, na pik 4 C.  
Sen odbiegł, męczony pragnieniem, przebyłem tę noc,  
słyszac ciągle przebiegające antylopy niedaleko na-  
szego obozu. Zatrzymywały się czasem i w ciszy no-  
cnej mogłem rozróżnić niespokojne ich uderzenia ko-  
pytami o lawę i świst właściwy, którym ostrzegają  
inne o niebezpieczeństwie. Z radością powitałem  
wschód słońca, po którym wyruszyliśmy niebawem  
w powrotną drogę. Termometr 8 stopni C. Mgła bar-  
dzo silna, tak, że zostając trochę w tyle przy zbiera-  
niu mchów, kwiatów i porostów (o co nas prosił je-  
den z uczonych w kraju), traciłem karawanę z oczów.  
Często musieliśmy się zatrzymywać i czekać aż mgła  
trochę się rozproszy, gdyż przewodnik nie mógł się  
zorientować. Wreszcie o g. 9 m. 35 przybyliśmy do  
głównej kwatery, tj. domku Buei. Krumani tu pozo-  
stawieni, lepiej się spisali, gdyż nie ruszyli zapasu  
rezerwowego wody — rzuciliśmy się na nią chełwie.  
Po śniadaniu opuściliśmy domek, pozostawiając  
w nim główkę tytoniu, zawieszoną u wejścia, dar dla  
tego krajowca, który pierwszy po nas przybędzie.

Na drodze, ku Manspringowi, spotykamy dwóch

krajowców z Buei, wracających do domu. Mieli do-  
syć miodu w plastrach, wywdzięczając się za pocze-  
stunek wódka, ofiarowali nam jeden plaster; resztę  
zaś ich zapasu nabyłem za materje i tytoń. Pszczół  
w lasach jest wszędzie pełno, na całej drodze, na-  
przykrzały się nam otaczając. Miód tutejszy jest  
ciemny, krajowcy podbierają go, rozpalając u stóp  
drzewa wielkie ognisko, którym odstraszają owady  
najeźdźcy psują ul. Wybierają miód wszystek, nie  
nie pozostawiając, tak że w porze np. deszczowej  
owady muszą ginąć z głodu. Objaśniałem ich często  
jak mają postępować — słuchali z zaciekawieniem o-  
powiadań o zwyczajach pszczoły, jej pracowitości  
przyspekując na przyszłość więcej szanować i nie  
głodzić pożytecznych pszczołek.

O godzinie 2 m. 15 stanęliśmy w Manspringu.  
Z rozkoszą myślimy o noclegu w domu i przy dobrym  
ogniu, rozścielamy koldry, wtem spostrzegamy, iż  
dom cały zajęty przez duże czarne mrówki! Trzeba  
było uciekać czemprędzej i rozpaliwszy wielki ogień  
wewnątrz domu, dymem wyprosić niepożądanych  
gości. Udało się to dopiero po paru godzinach. Nie  
mając co robić przez ten czas, wyrzynamy nazwiska  
na olbrzymim drzewie rosnącym w pośrodku placu.  
Następnie zwiedzam ogródek, jaki tu szwedzi zało-  
żyli i zostawili opuszczonym. Robię rabunek różnych  
gatunków jarzyn europejskich, których szybki i buj-  
ny tu rozrost jest najlepszym dowodem, jak teren  
górkameruński jest wybornym pod wszelką u-  
prawę.



do zastanawiania się, mamy nie tylko w dyskusji, ale i w opiniach drukiem wyrażonych.

Podstawę projektu stanowi hipoteza, że rubel dojdzie do *pari*, wsparta na kilku danych faktycznych, a mianowicie, że żadne państwo nie ma tyle papierów gwarantowanych co Rosja, kapitaliści przeto zagraniczni, spokojnej pragnący lokacji, muszą je nabywać, że rząd banknoty wciąż usuwa z targowiska, że jest projekt w ministerjum skarbu przystąpienia do unji łacińskiej, co, wobec wprowadzenia w tym razie systemu bimetalicznego, wartość rubla podnieść musi. Innych pobudek nie przytaczamy.

Jeżeli zasada projektu ma być przypuszczenie, że waluta pójdzie w górę, to wypada przeciwstawić pytanie, co będzie w razie dewaluacji? Inicjatorowie nie dopuszczają tej hipotezy, ponieważ ich zdaniem papiery niższe spaść już nie mogą. A jeżeli spadną? W tym razie wypadnie się narażać na skutki niebezpiecznej gry i wypić aż do dna piwo, którego sami sobie nawarzyć chcemy. Zostanmy jednakże na gruncie hipotezy.

Słabą jej stroną stanowi błąd w obliczaniu wartości złota, którego kurs w stosunku do srebra uклада się rozmaicie. Przyjęcie systemu bimetalicznego i podniesienie rubla do *pari* jest jedynie fikcją monetarną, bo nie znaczy, aby cena złota równomiernie miała się regulować, tak iż przyjęcie obowiązku płacenia rat i kuponów złotem, nawet w razie zrównania rubla metalicznego z papierowym, nie uwolni stowarzyszonych od ulegania kaprysom kursu złota.

Poszukiwanie kruszcu w razie dewaluacji papierów narażać może instytucję, oraz jej członków na trudne przejścia, twierdzenie zaś, że ceny zboża, regulujące się w stosunku odwrotnym do kursu, będą zawsze w tej sprawie punktem wyjścia, zdaje się nam niekrytycznym. Nie sam kurs wpływa na ceny, ale i stosunek podaży do popytu: w czasie ostatniej wojny z Turcją, mimo że rubel stał nisko, niektóre produkty były tak tanie (ziemniaki), że jakiś właściciel z pod Wyszogrodu zrobił się pamiętnym z tego, że zsyłał kilka wozów jarzyn do Wisły, nie chcąc ich sprzedać po cenie mu ofiarowanej. Niedaleko szukając, w tym roku zboże o wiele jest gorzej płatne od epoki, w której kurs papierów był wyższym.

Obroncy metalizacji, przyznając, iż wypada ją zostawić dobrej woli stowarzyszonych, są zdania, że fundusz rezerwowy i dobra, obciążone pożyczką, należy rozdzielić na dwie grupy i odpowiednio do nich kwestję odpowiedzialności ustalić. Nam się zdaje, że pomysł ten jest niefortunny i nie ma żadnej racji bytu. Stowarzyszeni przystąpili do pożyczki na podstawie taryfy metalicznej, są więc obowiązani do płacenia rat w tym walorze i odpowiadać winni w tym samym stosunku. Nie stanie im się przez to żadna krzywda, skoro zasada odpowiedzialności nie może pewnych granic przekraczać. Wyjednywanie w drodze prawodawczej zmiany ustawy, która zastrzega ogólną odpowiedzialność i gwarantuje ona przez fundusz rezerwowy, poprostu nie opłaca się, zwłaszcza, iż to byłoby zwróceniem na szkodę projektu, boć usunięcie się części stowarzyszonych od wspólnych zobowiązań musiałoby obniżyć zaufanie do listów i korzyści, zamierzone metalizacją, w nieważność obrócić. Lepiej zatem od projektu zupełnie odstąpić, niż nadawać jego wykonalności taką formę, która by zwłaszcza nowej emisji biletów stanowczo zaszkodziła. Byłoby to, jak słusznie się wyraził jeden z finansistów, wystąpienie z towarzystwa i założenie nowej instytucji.

Jedną z pobudek projektu jest otwarcie ujścia mającej nastąpić pożyczce. Kto zechce brać listy—pytają się dbali o dobro ich stowarzyszeni—skoro tyle już wartości rynek nasz papierowy zalega? Zdaje się, że pod względem tym obawy są płonne. Renty zagraniczne nie przynoszą takiego dochodu, jak nasze papiery procentowe, których tanieść niezwykła bardzo je zaleca kapitalistom, szukającym spokojnej lokacji. Ten więc motyw, zdaniem naszym, najmniej za konwersję przemawia.

Strona finansowa kwestji ciemno dość była przedstawiona w dyskusji. Niektórych punktów nie rozstrzygnięto wcale, inne połowicznie. Już nie wchodząc, iż kapitalny cel zamiany został nierozwiązany, bo nikt skutków jej określić nie jest mocen z góry, wielu pobocznych względów, np. wzajemnego wpływu kursów, dwu *species*, nie wyswietlono bliżej. Wobec takich niepewności, gdzie wszystko spoczywa na hipotezach, niepodobna skazywać poważnej instytucji na grę w ciuciubabkę.

Ze strony prawnej przedmiot jasno się przedstawia. Nie można osób trzecich wprowadzać do gry, jeżeli nie mają do niej ochoty. Bez pozwolenia wierzycieli, figurujących w księdze wieczystej, żaden wydział hipoteczny przystąpienia do konwersji nie zatwierdzi. *Lex dura, sed lex!* Wobec tego nie pozostaje, tylko się zgodzić, iż metalizujący będą zmuszeni z wierzycielami porozumiewać się w drodze urzędowej. Jest to rzecz kłopotliwa i kosztowna, ale znów nie tak straszna jak się wydaje. Przeciwnicy metalizacji twierdzą, iż kraj cały stanie na równe nogi, bo niema dóbr niezadłużonych, a pomiędzy wierzycielami mogą być nieletni, nieobecni lub niewylegitymowani, co manipulację konwersji utrudni. To wszystko prawda, lecz w ustawie na widmo zwłoki są terminy, które się najzawilsze położenia rozstrzyga.

Ktoby siłą inspiracji mógł odgadnąć, iż rubel w górę pójdzie, przystępując do zamiany, zrobiłby świetny interes. Niezależnie, przyszłości nie możemy przewidzieć! W tem leży źródło naszych skrupułów, iż nikogo do niej zachęcać nam nie wypada. Ludzkość już była taka od początku istnienia, że każdy pomysł, który udało się twórcę przeprowadzić, oklaskuje, projekt upadłe, choćby najlepsze, wyszydza, często kamieniami obrzuca. Niewiadomo, jak wobec metalizacji postąpią władze Towarzystwa: być może, iż inicjatywa nie zyska uznania, my jednak winniśmy zachować należyty dla jej wyrażycieli szacunek.

Projekt, bez względu na los, czekający go, jest symptomem zaszczytnym, wskazuje bowiem, że, obdarzeni zaufaniem wyborców, członkowie dyrekcji Towarzystwa pracują sumiennie i wciąż mają na sercu instytucję. Rozprawy, objęte protokołem posiedzeń, są chlubnym dowodem, że w gronie tem zasiadają ludzie myślący i wykształceni, zupełnie usprawiedliwiając położoną w nich ufność. Akt poświęcony, bez względu na powodzenie projektu, będzie jasną kartą w rozwoju Towarzystwa i to skłoniło nas, żeśmy, zaobserwując, że w poprzednich artykułach czytelników z jego treścią usiłowaliśmy zapoznać. Szło nam także o uspokojenie tych, co, nie znając pozytywnych danych kwestji, hałasują przeciw niej za siebie i za drugich. Niech będą cierpliwi dni kilka, a sprawa znajdzie rozwiązanie w porządku prawnym, w łonie władz Towarzystwa.

O rezultacie, jaki nastąpi, nie omieszkamy donieść natychmiast.

K. W.

## Projekta na pomnik Mickiewicza.

Otrzymałmy świeżo, wydany przez komitet pomnikowy w Krakowie, katalog wszystkich projektów konkursowych rzeźbiarzy polskich, wystawionych obecnie na widok publiczny w Sukiennicach.

Projektów tych nadesłano ogółem 31.

Do każdego z nich dodano w katalogu mniej więcej dokładny opis, przybliżone dający wyobrażenie o całości pomysłu.

Który z nich zyska aprobatę większości głosów—przesądzać jeszcze trudno, to jedno da się tylko powiedzieć, iż pomysłu zupełnie oryginalnego—w rodzaju np. owego matejkowskiego—wśród tegorocznych projektów nie spotykamy.

W ornamentyce górną wszędzie postacie alegoryczne i wyjęte z dzieł Mickiewicza.

Projekta zastawiali artyści do pomnika, przeznaczanego na wzniesienie w Rynku, nawprost hotelu Drezdeńskiego lub ulicy Szewskiej.

Oto ich spis, wraz ze streszczeniem katalogowych objaśnień.

Projekt z godłem „*Krzyż w kole*” przedstawia trzy kolumny korynckie, podtrzymujące posąg Mickiewicza. „*Marjar*”. Płaskorzeźby z „*Ody*” i „*Pana Tadeusza*”; w narożnikach „*Grażyna*”, „*Konrad Wallenrod*”, „*Zosia*” i bohater „*Dziadów*”. Podobizna Mickiewicza według biustu Dawida.

„*Podolanin*”. Na piedestale z granitu ozdoby z brązu. Alegoryczna figura „*Kobiety uczącej syna*” poezji Mickiewicza oraz dwóch rzeźb Wisły i Niemna.

„*Dobra wola*”. Pomnik architektoniczny z dostępem przez ukryte wewnątrz schody na galerję otaczającą trójkątną podstawę posągu poety. Postacie z poematów jego wzięte.

„*Astra*”. Posąg na podstawie kwadratowej z uciętemi rogami. Figury alegoryczne oraz „*Robak*”, „*Wajdelota*”, „*Grażyna*” i „*Gustaw*”. Część architektoniczna ma być z marmuru, rzeźby z brązu.

„*Świtez*”. Posąg na postumencie; figury alegoryczne.

„*Ziarno do ziarnka*”. Pomnik, ozdobiony figurą „*Wajdeloty*” i orłem z brązu.

„*Z pod jego dębu*”. Projekt w trzech kondygnacjach; na bogatej podstawie o złoconych tłach grupy, tłumaczące słowa: „czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę”, po prawej stronie do słów innego znów ustępu, do „*arko przymierza*” i t. d. W górze orły podtrzymują festony. Na mniejszym najwyższym piedestale płaskorzeźba poloneza z „*Pana Tadeusza*”. U szczytu popiersie Mickiewicza.

„*Zaścianek*”. Postacie alegoryczne, płaskorzeźby z „*Pana Tadeusza*”, cztery herby i napis: „*Adam Mickiewicz 1798—1855*”.

„*Odrodzenie*”. Na piedestale skrzydlata postać poezji, która pachołkiem wskazuje podniesioną ręką niebieską ojczyznę ideałów. Mickiewicz w fałdystym płaszczu z wawrzynem na skroni.

„*Alfa i Omega*”. Podstawa w formie krzyża; stojąca figura poety; postacie alegoryczne.

„*Razem młodzi przyjaciele*”. Postacie alegoryczne.

„*Miej serce i patrzaj w serce*”. Pomnik architektoniczny. W świątyni porządku rzymsko-doryckiego posąg wieszcz. Dzieciak, siedzący u stóp jego i wieńczący Intię, przedstawia przyszłe pokolenia, wielbiące dzieła poety. Postacie z „*P. Tadeusza*” oraz z baład. Materiał: brąz, granit i miedź na kopule. Koszt obliczony na 124,500 zlr.

Przed wieczorem nadeszło kilku krajowców z Buei, odstępując nam za tyton zapas koki i platanów. Nazajutrz rano, tj. 14-go, w dalszą drogę. Wkrótce z łałem pożegnaliśmy góry i otwarte przestrzenie, wchodząc znów w ciemne lasy. Droga bardzo zła, śliska po deszczu, ludzie często nie mogąc utrzymać równowagi padają. Musimy iść podwójnym krokiem, chcąc zdażyć na noc do Boando. Zbierając rośliny, ciągle gubiąc drogę, gdyż ścieżki krzyżują się, idę tylko za głosem Rogozińskiego.

Do Isomy przybywamy już po południu; tu krótki odpoczynek i po śniadaniu dalej. Do Boando wchodzimy około 5-ej pomocy ogromnie. Tak więc drogę z Manspringo Boando, na którą, idąc w górę, straciliśmy dwa dni, odbyliśmy powrotnie w jednym.

Na wstępie do miasta przyjęli nas kacykowie Moniko oraz Diko smutną nowiną, iż umarła im matka i właśnie odbywały się przygotowania do pogrzebu. Może krótki opis tej ciekawej ceremonji, której nieraz byłem świadkiem, nie będzie bez interesu.

Pogrzeby odbywają się zwykle natychmiast po śmierci. Często jednakże, gdy oczekują na oddaloną rodzinę, odkładają takowe do następnego dnia. Ustawiają na środku domu rzędy podwyższenia, jakoby stołu z mat i drążków, na tem kładą zmarłego, ubranego w odświętną materję i ozdoby jakie

nosił za życia. Następnie płaczki zaczynają zawodzić, wychwalać cnoty, odwagę i t. p. zmarłego. Schodzą się znajomi, objawiając swój żal jękiem i krzykiem. Wybierają miejsce w domu najlepsze, uważane za honorowe i tu wykopują płytki grób. Gdy już wszyscy zgromadzeni, ciało owinięte w płótna składają w dół, umieszczając je w pozycji napół leżącej. Wtedy następuje ceremonia podarków. Najpierw familja, później znajomi obecni kładą obok nieboszczyka: materję, tyton, ozdoby, co kto ma i może. Czasem, jeżeli zmarły mężczyzną, dostaje swoją broń. Pod głowę zwykle parę butelek wódki.

Krajowcy wierzą w przyszłe życie i to powodem składania podarków do grobu, które mają zabezpieczyć od braku na drugim świecie. Wierzą też w złe duchy, które starają się porwać nieboszczyka, nie dopuścić go do najwyższego fetysza—to też w chwili, gdy zasypują grób, naokoło tego domu dają ciągle salwy karabinowe, a gdzie nie mają broni przeryniają powietrze w różnych kierunkach kotłami—to wszystko, aby odstraszyć czatujące owe duchy. Gdy grób już zasypany stawiają w miejscu, gdzie leży głowa, garnek gliniany z wybitym dnem. Najstarszy z rodziny bierze szklankę wódki i wlewa w ów garnek, patrząc czy takowa wsiąknie w ziemię, co gdy nastąpi, ogłasza zebranym, że nieboszczyk wypił, jest więc zadowolonym, wypija resztę ze szklan-

ki i rozpoczyna się ogólna pijatyka, dopóki starczy trunku.

Dopełniając zwyczaju, ofiarowaliśmy dla zmarłej materji, tytoniu i wódki, poczem udaliśmy się do drugiej części miasta i tu rozlokowali w domu kacyka Mukumby.

Tu, jak zwykle, rozpoczął się zaraz targ. Krajowcy dostarczyli nam świeżej prowizji. Towarzysze niedomagali trochę. Rogoziński nabawił się na piku reumatyzmu w nodze (który jednak szybko ustąpił), gorzej Zöller, który dziś upadł w lesie i zwichnął palec u ręki.

Na drugi dzień rano, po ukończeniu palawrów nieodzownych przy rozplacie najmowanych ludzi, pozostawivszy prezenty kacykowi, opuściliśmy Boando i przez Mukundę powróciliśmy do Bobri, z kąd w siedmiu krajowych pirogach dostaliśmy się na Mandoleh.

Tak więc cała wycieczka trwała 8 dni—5 w górę i 3 dni z powrotem.

Rezultat, oprócz ścisłych notatek, obserwacje barometryczne i termometryczne, zdjęcia kierunków drogi, przytem — i to coś znaczy — całe pudło mebli i porostów, które pierwszym parowcem przesyłamy do kraju.

Leopold Janikowski.



„Kruk”. Wielkie płaskorzeźby z „P. Tadeusza” oraz figury Skargi, Marka i Wernyhory.

„Wiara, nadzieja i miłość”. Duże grupy figur alegorycznych, między którymi posąg światła. Rzeźby z motywów „P. Tadeusza”, „Grażyny” i „Wallenroda”. Koszt pomnika obliczony na 112,000 złr.

„Kocham was dzieci wieszczów”. U szczytu pomnika „Oda do młodości” jako gwiazda genjusza wieszczów, który sam umieszczony na dole takową improwizuje. Grupy dokoła.

„Nadwiślanin”. Mickiewicz z „Sonetów” na szczycie skały. Grupy alegoryczne. Materiał—skała naturalna i bronz.

„Trwalszy i pierwsi niż my i t. d.”. W niszach środkowych płaskorzeźby z „Grażyny”, „Wallenroda” i z „Pana Tadeusza”, z ballad, bajek, sonetów i utworów lirycznych. Tarcze z herbami. Koszt bez wykonania modeli wynosić ma 58,000 złr.

„Dzieckiem w kolebce kto i t. d.” U podstawy w czterech grupach upostaciowana „Oda do młodości”. Od frontu genjusz, budzący poetę do czynu; z tyłu kobieta z tarczą, na której Znicz się pali. Materiał—granit i bronz.

„Fogon”. Grupy alegoryczne.

„Sursum corda”. Wśród płaskorzeźb: lud czytający dzieła Mickiewicza; reszta grup wyjęta z poematów.

„Oda do młodości”, „Wieszczowi naród”, „Grosz wdowi”, „Tadeusz”, „Homer” nie zawierają szczególniejszych pomysłów.

„Nazywam się milion”. Siedzące postacie: Genjusza, Liryki, Apoteozy, wreszcie Holdu od potomności. Materiał—granit i bronz. Koszt 100,000 złr.

„Czem chata bogata”. Pomnik otoczony balustradą i kandelabrami. Grupy z poematów.

„Myśli moje gwiazdy moje”. Główny trzon pomnika ozdobiony z czterech stron figurami: Sławy, Niemi, Wilji, Wajdeloty i bohaterów z „P. Tadeusza”. Płaskorzeźby ilustrujące ustępy z poematów.

„I ten szczęśliwy kto i t. d.”. Postać niewiasty wskazującej na napis: „Czcicie największego poetę”. Płaskorzeźby z poematów.

„Czterdzieści i cztery”. W dodatkowych posągach streszczone główne charakterystyczne zalety poezji Mickiewicza. Pomnik ma mieć wysokości 12 metrów.

Jak widzimy przeto, projektów niemało a wybór trudny.

Nie kusiliśmy się nawet na dokładny opis; podnieśliśmy tylko niektóre właściwości każdego projektu, pewni, że wkrótce czytelnikom naszym będziemy w możności dać szczegółowe o nich sprawozdanie, oparte na opinii konkursowych sędziów.

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE

W tych dniach, jak donoszą *St. Pet. wied.*, zatwierdzoną została opinia rady państwa, dotycząca kar za przekroczenie przepisów budowlanych, według której winni niezachowania technicznych przepisów przy wznoszeniu budowli podlegać będą za przekroczenia zagrażające bezpieczeństwu życia, karze pieniężnej do wysokości rs. 100, w innych zaś wypadkach karom do rs. 50.

Skarb państwa wypuścił w obieg nowych biletów państwowych procentowych za sześć milionów rs. z procentem po 4-32, licząc od dnia 13-go stycznia. Nowe bilety nie posiadają kuponów, a procent wypłacany będzie dopiero po upływie lat czterech, tj. po terminie, na który wypuszczone zostały w obieg.

Dnia 15-go b. m. odbędzie się w Białej Cerkwi, gubernji kijowskiej, powiatu wasylkowskiego, doroczna sprzedaż koni arabskich, rozplodowych, młodych wierzchowych i zaprzęgowych ze stad hr. Branickich i Markowskiego.

W r. b. w Królestwie polskiem 41 kapłanów rzymsko-katolickich pobiera emerytury w ogólnej sumie rs. 4,620.

Dnia 18-go b. m. odbędzie się w radzie gubernjalnym radomskim licytacja na naprawę dróg bitych 1-go rzędu i mostów na nich w powiatach: radomskim, kozienickim, ilżeckim, opatowskim, sandomierskim i końskim od rs. 57,112.

Zarządy kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wprowadziły od dnia dzisiejszego zmienione opłaty frachtowe dla transportów przędzy bawełnianej z Łodzi do Rygi.

W dzielnicy łazienkowskiej, a szczególnie na ulicach Kruczej, Wspólnej i Wilczej, wystąpiła odra epidemicznie. Przebieg choroby w wielu wypadkach jest ostry.

W ciągu ubiegłego tygodnia policja skonfiskowała 22½ kwart mleka podrobionego, 26 funtów chleba niedopieczonego, 7 funtów zgniłych grzybów, 3½ funta zepsutych ryb i t. p.

Jutro odbywać się będzie w tutejszym tatter-

salu licytacja koni rozplodowych, powozowych i wierzchowych.

Urząd starszych zgromadzenia kupców warszawskich wniósł w tych dniach do władz właściwych przedstawienie smutnego stanu robotników fabrycznych, pozbawionych możności zarobkowania. Obszerna treść tego referatu, opartego na starannie zebranych cyfrach statystycznych, zamieścimy bezwzględnie w naszym piśmie.

Narada przewodniczących w komisjach sanitarnych obywatelskich odbędzie się znowu jutro. Na posiedzeniu tem zredagowany będzie memoriał o stanie obecnym zdrowotności miasta. O ile wiemy, pp. przewodniczący w komisjach wyrażają życzenie, ażeby dla ułatwienia prac mających się podjąć w celach ulepszenia warunków zdrowotnych Warszawy, w konferencjach brał czynny udział p. prezydent, jako przedstawiciel i opiekun miasta.

Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym, o godzinie 6½, wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa lekarskiego konferencja lekarzy, życzących sobie przyjąć obowiązki lekarzy rewirowych lub też dyżurnych na stacjach ratunkowych, które będą urządzone w razie wybuchu cholery w Warszawie.

Jutro, o godzinie 1-ej po południu, w pomieszkaniu hr. Ludwika Krasińskiego i pod jego przewodnictwem odbędzie się posiedzenie delegacji przemysłowej komitetu wystawy.

Z teatru i muzyki.

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy przedstawienie w teatrze Wielkim „Snu letniej nocy” nie przyjdzie do skutku, z powodu niepowrócenia z urlopu p. Wisniewskiej, która od kilku dni przebywa we Lwowie.

Natomiast daną będzie tragedia „Hrabia Essex”. Jutro daną będzie „Gioconda” z p. Cieślowskim w partji Lorenza, a w dawniejszej obsadzie innych partyj.

Dawno niegrana komedia Korzeniowskiego „Żydzi” wznowioną będzie w dniu jutrzejszym na scenie Rozmaitości.

W teatrze Małym dziś komedje: „Frizetta”, „Pomyłka p. Lambineta” i „Pożycz mi swojej żony”; jutro zaś „Kamionka”.

Repertuar operowy zapowiada na przyszły tydzień w niedzielę: „Jawnutę”; we wtorek: „Carmen”, z p. Almą w partji Don Josego; we czwartek: „Gioconda”; w piątek: „Halkę”; w sobotę: „Rigoletto”, z p. Almą w partji księcia.

„Rozbitki”, komedia Blizińskiego, zostanie wkrótce wznowiona.

P. Jan Tatarakiewicz, reżyser dramatu i komedji, wyjechał za kilkodniowym urlopem. Obowiązki reżyserskie pełni w zastępstwie p. Grzywiński.

Na czynione nam zapytania donosimy, że bilety na poranek p. Ładnowskiego dopiero za dni kilka będą oddane do sprzedaży.

Na tombolę, urządzoną w niedzielę podczas maskarady w salach reutowych, fanty napływają w ogromnej ilości, tak, że przeszło trzecia część biletów będzie wygrywających.

Między ofiarowanymi przez przyjaciół teatru fantami znajduje się wiele cennych.

Dla dzieci.

W niedzielę, dnia 15-go b. m., o godzinie 1-ej w południe, odbędzie się w teatryku Towarzystwa dobroczynności przedstawienie teatru amatorskiego dla dzieci.

Widowisko składać się będzie: z 2-aktowej komedji L. Niemojowskiego „Zaczarowana Magdusia”, ze sztuk magicznych wykonanych przez amatora p. Rybkę i z 1-aktowej komedji L. Świdarskiego z muzyką Gabrijela Rożnieckiego „Niespodzianka”.

Bilse w Warszawie.

Na czase letni do Warszawy zjedzie prawdopodobnie Bilse ze swoją orkiestrą i koncertować będzie w Dolinie szwajcarskiej.

Publiczność, zmuszona przepędzać skwarnem miesiącem w obrębie miasta, ma więc zapewnioną miłą rozrywkę.

Oświetlenie kościoła.

Kościół św. Barbary na Koszykach pozyska oświetlenie gazowe.

Dwanaście aniołów z metalu w postawie stojącej, ze świecznikami trójramiennymi utrzymanymi w podniesionych do góry rękach, stanie w głównej i bocznych nawach świątyni; sześć zaś aniołów w postawie klęczącej z takimiż samymi świecznikami, ozdobi prezbiterjum.

Urządzeniem oświetlenia gazowego zajmie się Towarzystwo dessauskie, które w fabrykach metalowych paryskich zamówiło już modele figur i ornamentacji, zastawianych do stylu kościoła.

(Art. nad.)

Szanowny redaktorze!

Zamieszczony w *Kurjerze warszawskim* nr 40 artykuł, dotyczący się obstalunku do miasta Orla, piornem razil tutejszych majstrów krawieckich do zgromadzenia należących.

Po obesłaniu z cechu okólnika, kto był sprawcą zdyskredytowania renomy, jaką się jeszcze dzisiejsze firmy cieszą, pomimo trudnych warunków życia i stagnacji w krawiectwie, wszyscy podpisali się, że żaden magazyn, ani warsztat krawiecki nie miał takiego obstalunku do Rosji.

Która firma, nienależąca do tutejszej korporacji, wykonała ten obstalunek, zapewne dowiemy się ze sprawy, jaką zamierza kupiec orłowski wytoczyć.

W każdym razie rzecz to bardzo smutna, że tego rodzaju obstalunki powierzane są spekulantom a raczej *macherom*, którym nie idzie o dobrą renomę, ale o szybkie zubożenie się na wyrobionej przez setki lat pracy naszych rzemieślników miejscowych i którzy nietylko w fachu krawieckim ale i winnych dyskredytują naszych miejscowych rzemieślników.

J. Juszczyk.

Dobry przykład.

Zgromadzenie tutejszych nożowników uchwaliło na ostatniej sesji ofiarować na budowę gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych 50 rs., a dwóch majstrów dołączyło do tej kwoty osobno po rublu.

Piękny to i zasługujący na naśladowanie przykład szerszego pojmowania solidarności i wzajemnej pomocy.

Nowa konkurencja.

Dowiadujemy się, iż jeden z przedsiębiorców czyni starania o pozwolenie władzy na wypuszczenie na miasto nowych dorożek.

Jednokonne powoziki będą pobierały za kurs po kop. 15.

Czy starania odniosą pomyślny skutek, nie wiadomo, ale dzisiejszym dorożkarzom przybyłby tym sposobem wielce niebezpieczny konkurent.

Publiczność za to przyjęłaby zapewne nowe dorożki z zadowoleniem.

Z Wisły.

Przybór Wisły trwa dotąd bez przerwy. Poziom wody podniósł się znowu od dnia wczorajszego o 8 cali i wynosił dziś zrana 7 stóp.

O ile można przewidzieć, woda jeszcze się wyżej wzniesie.

Kra obfita płynie ciągle.

Eureka.

Jedno z pism donosi, że dzięki zamierzonej kolei z Nowego Dworu, zbudowaną będzie droga bita z Płocka do Mławy.

Musimy przypomnieć, że szosa, o której mowa, zbudowaną już jest od lat, conajmniej, dwudziestu.

Zabawy.

Na jutrzejszy wieczór zapowiedziany jest ostatni sobotni wieczór tańczący w lokalu Towarzystwa wioślarskiego.

Wstęp na zabawę, której początek naznaczono na godzinę 9-tą, mają wyłącznie tylko członkowie wraz z rodzinami.

Jutro również, o godzinie 8-ej wieczór, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego ósmy wieczorek muzyczny.

Ostatki głuchoniemych i ociemniałych.

W niedzielę i we wtorek, jako w zapusty, w sali głównej instytutu odbędzie się zabawa tańcząca dla wychowanków głuchoniemych i ociemniałych.

Zabawę urządza swoim staraniem dyrektor instytutu.

Tańce, gry towarzyskie i popisy muzyczne wypełnią obydwie wieczory.

Fiasco... pcheł.

Cyrk pcheł „wszelkich krajów i narodowości”, jak głoszą afisze, tym razem nie ma w Warszawie powodzenia.

Głupstwa i głupstwa coraz mniej nęca publiczność.

Zabawna przygoda.

Jeden z grubszych kalibru lowelasów ulicznych miał w tych dniach niefortunne zdarzenie.

Dźwiga on już czwarty krzyż, a napadł go paroksyzm płochi młodzieńczej.

Ujrzał na ulicy dwie kobiety, z których jedna wydawała się panią, druga służącą.

Było to wieczorem, a pod osłoną nocy, jak wiadomo, niejeden pozwala sobie takich rzeczy, na któreby się w dzień nigdy nie zaryzykował.

Bez względu na obecność służącej przystąpił do pani i zaczął prawić komplementa.

Zawołowana pani milczała, co tak ośmieliło lo-



welasa, że się pochylił z wyraźnym zamiarem skradzenia przez woalkę całusa.

Niestety, przysłówie powiada, że między czarą a ustami jest jeszcze miejsce na nieszczęście.

Tym razem nieszczęście pojawiło się w postaci drobnej rączki, która dość energicznie musnęła po policzku szpakowatego donżuana.

To mu wystarczyło... skonfundowany dał za wygraną i szybko się oddalił.

Nazajutrz, w kawalerskim jego mieszkaniu, zjawia się też sama służąca z bilecikiem.

Bohater niemiłej przygody urósł z radości... był pewnym, że za wczorajszą konfuzję spotka go słodka nagroda.

Otworzył wonny bilecik i wyczytał:

„Sądzę, że mi pan przynasz słuszość, iż rozpustnikowi, który zaczepia na ulicy uczeiwe kobiety i robi im niegodne propozycje, nie mogą oddać ręki, którą go spoliczkowałam.”

Nie więcej — i to jednak wystarczy dla osób łamiących sobie głowę nad rozwiązaniami zagadki, dlaczego w dniu wczorajszym odbyło się o jedno wesele mniej niż było zapowiedziane, gdyż pani \*  
primo voto \*\*\* nie stanęła przed ołtarzem z panem \*.

= W malignie.

W dniu wczorajszym, zamieszkała przy ulicy Chmielej, chora od kilku tygodni pani Z. otworzyła okno położone na drugim piętrze, zdradzając zamiar rzucenia się na dół.

Szczęściem w tej chwili właśnie do pokoju chorej wbiegła służąca i z pomocą przyzwanego pana domu zapobiegła wypadkowi.

Pani Z. działała pod wpływem maligny.

= Kradzież.

W dniu wczorajszym p. R., zamieszkały na Marszałkowskiej, powróciwszy do domu, zastał wszystko w nieładzie, pootwierane kufry i komody, z których zaprano rozmaite przedmioty na sumę około rs. 400.

Przedewszystkiem badany był stróż domu, który przecież o niczem nie wiedział.

Nie sposób jednak, aby złodziej wśród białego dnia mógł niepostrzeżenie wynieść za bramę rzeczy znacznej objętości i wagi.

Jakoż w parę godzin później służąca, idąc do piwnicy, znalazła w kacie korytarza dwa duże worki, w których była zapakowana garderoba okradzionego lokatora.

Można się domyślać, że złodziej urządził tam sobie chwilową kryjówkę, licząc, iż wieczorem z łupem się wymknie.

= Zamach morderczy.

W dniu wczorajszym, wieczorem, do kawiarni pod prem 23-im na Piwnej weszło dwóch młodych ludzi i kazalo sobie podać kawy.

Usługująca Julia G., 18-letnia dziewczyna, podaje im kawę i nachyla się do jednego z gości, który jej coś szeptem do ucha.

Nagle dziewczyna wydaje straszny okrzyk i pada. Okazało się, że została pchnięta nożem w pierś.

Rana jest śmiertelna.

Tajemniczy zbrodniarz został aresztowany.

= Dobra zapłata.

Do sklepu galanteryjnego na Nalewkach wszedł jakiś młody człowiek, prosząc o pokazanie portmonetek.

W sklepie znajdowała się sama właścicielka Roja B., która przed gościem rozłożyła wiele portmonetek do wyboru.

Wybrał on jedną z nich i sięgając po pieniądze do kieszeni sygnął nagle garścią piasku w oczy kupcowej.

Ta krzyknęła, zanim jednak przetarła oczy, złodziej unosząc z sobą ośm portmonetek, był już daleko.

Łotr miał powierzchowność bardzo przyzwoitego młodzieńca.

= Skutki swawoli.

Terminatorzy stolarsey Jan K. i Witold M., zamieszkali na ulicy Złotej, pozostawszy sami w warsztacie, poczęli się mowować, a usiłując jeden drugiego przewrócić, obaj runęli na ziemię, zaplątawszy nogi w wiórach.

Upadek był fatalny, gdyż K. padając rozciął sobie głowę o nogę warsztatu, a M. złamał lewą rękę.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym Marjanna Z., pracznia, nalewając do wanienki gorącą wodę, dostała zawrotu głowy i upadła tak nieszczęśliwie, że głowa zanurzyła się w ukropie.

Obecni pospieszili z ratunkiem, lecz straszemu oparzeniu nie mogli już zapobiedz.

Życiu biedaczki grozi niebezpieczeństwo.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Anzelm B., robotnik, przyszedłszy do domu mocno pijany, wszczął gwałtowną kłótnię z żoną, która uderzona połamaniem drzewa w głowę, padła zemdlna.

Widząc to B. przeraził się, sądząc, że żona nie żyje i z rozpaczą wypił dość dużą ilość kwasu siarczanego.

Trucizna natychmiast zaczęła działać i B. obudziła się z omdlenia w chwili właśnie, gdy małżonek jej wyl się w strasznych boleściach.

Nieszczęśliwa kobieta wezwała pomocy sąsiadów i wkrótce zjawili się lekarze.

Na szczęście kwas był rozcieńczony i szaleńca zdołano przywrócić do zmysłów, a przedsięwzięte środki zapobiegły niebezpieczeństwu.

= Wypadki. — Na Złotej dorożkarz niewiadomego numeru najechał na Sabinę K., 75-letnią staruszkę, która poniosła ciężkie obrażenia na całym ciele. — Na Marszałkowskiej ze-

swał się sztyl sklepowy i zranił w głowę przeonadającego Joska Z.

= Na szpital.

W Zamościu odbył się w dniu 31-ym stycznia ba publiczny na rzecz miejscowego szpitala.

Udział publiczności był bardzo liczny.

= Karnawał w kutnowskim.

W sobotę odbył się w Kutnie bal, z którego czysty dochód przeznaczono na fundusz budowy miejscowego kościoła.

Osób zebrano się około 200, a że cena biletów wynosiła 5 rs., na cel zatem wskazany zebrano się niewątpliwie znaczną kwotę.

Prywatne zabawy w okolicy są bardzo ożywione, jak dowodzi np. trzydniowa zabawa w Oporowie u państwa O., na którą oprócz okolicy, znaczny zastęp tancerzy dostarczyła Warszawa.

= Z nowej kolei.

Obecnie kursujące na kolei dąbrowskiej dwa pociągi pasażerskie przepełnione są pasażerami.

Na stacjach pomniejszych do każdego niemal pociągu wsiada 30—50 pasażerów.

Zarząd kolei, przewidując wzmocniony ruch w czasie lata, przygotowuje rozkład jazdy o zwiększonej liczbie pociągów pasażerskich.

= Kontrakty.

Z Kijowa piszą do nas co następuje:

„Miasto nasze używa także karnawału; liczne zabawy publiczne i prywatne odbywają się codziennie; jeżeli nie są tak ożywione, jak w poprzednich latach, niemniej jednak bywają częste.

Obecnie rozpoczynają się już przygotowania do kontraktów; wiele osób przybywa codziennie z okolicy, a w handlu czuć pewne ożywienie.

Nikt nie wróży jednak, ażeby jarmark w tym roku powiódł się.

Dzierżawy, ważny przedmiot umów na kontraktach, nie znajdują obecnie amatorów.

Ponieważ ostatnia kampanja cukru dała pomyślny rezultat, spodziewać się można znaczniejszych obrotów w cukrze.

Ceny jednak trzymają się nisko i ciągle spadają.”

= Dziwny pomysł.

Ze Skierniewic donoszą nam, że tamtejszy nacelnik powiatu czyni starania, ażeby biuro jego zostało przeniesione do odległej o wiorstę drogi wsi Skierniewka.

Jeżeli rzeczywiście projekt taki powzięty został, to należy mieć nadzieję, iż władza wyższa nie pozwoli na takie przenoszenie urzędów na willegiaturę, byłoby to bowiem wielką krzywdą dla miasta i dla wszystkich mieszkańców powiatu, mających interesu w biurze powiatowym.

= Okradanie kościołów.

Z płońskiego pisze korespondent nasz:

„W okolicy naszej utworzyła się banda złodziei, która obrała sobie specjalność okradania kościołów. Kto wie jak mało zachowuje się środków ostrożności nocą przy naszych kościołach wiejskich, których strzeże sama tylko świętość miejsca, ten się nie zdziwi bezkarnemu powodzeniu świętokradców.

Niedawno donosiliśmy o kradzieży popełnionej w kościele sarbiewskim i podobnem przestępstwie w kolonji aleksandryjskiej.

W tych dniach znowu we wsi Skołatawo okradziono kościół parafjalny.”

= Wilki.

Na granicy gub. łomżyńskiej i siedleckiej w parku p. Ros., podczas pobytu właściciela za granicą, zagnieździły się wilki i zaczęły wyrządzać znaczne szkody.

Zarządzono celem ich wytępienia polowanie z obławą, w którym padło 10 sztuk na miejscu, reszta zaś puściła się wplaw przez Bug, płynący zaparkiem.

Podczas przeprawy zabito jeszcze 4 sztuki, tak, że ogółem padło 14 wilków.

## ZE ŚWIATA.

× Laboratorium analityczne zamierza otworzyć w Krakowie p. A. Chmurski.

× „Mąż z grzeczności”, nowa komedia pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego, doznała powodzenia na scenie lwowskiej.

× Józef Malczewski, weteran b. wojsk polskich, zmarł we Lwowie w 84-ym roku życia.

× Jan Dobrzański, redaktor *Gazety narodowej*, jest od dłuższego czasu chorym niebezpiecznie. W ostatnich dniach stan zasłużonego publicysty cokolwiek się polepszył, tak, że lekarze uznali za możebne przewiezienie go do Włoch, co uważają za konieczne.

× Kapitan Boyton, sławny pływak, pisząc monografię morską i rzeczno sportu, ścigał wszelkie ustawy stowarzyszeń żeglarskich. Obecnie przesłano

mu, w przekładzie na język niemiecki, ustawę naszego stowarzyszenia wioślarskiego.

× Opera praska wystawi niebawem znany utwór Masseneta „Manon”. Po raz to pierwszy wejdzie takowa na scenę poza granicami Francji.

× Ernest Deger, profesor malarstwa religijnego, jeden z mistrzów sztuki, zmarł temi dniami w Düsseldorfie. W *Köln. Zing* umieścił przed laty artykuł o dziełach pędzla, znajdujących się w Krakowie. Deger w r. 1848-ym bawił w Wilnie i podróż swoją pod względem artystycznym po niemiecku opisał.

× Pamiętniki gracza. Dobrze znany w Homburgu, br. Kosten-Genzkow, który w 1850-ym r. całą tam przegrał fortunę milionową, pozostawił ciekawy pamiętnik, teraz dopiero po jego zgonie otwarty. Wyraża on wdzięczność panu Blanc, iż od lat wielu swoim utrzymuje go kosztem i poświęca obszerny opis dwóm postaciom z kraju naszego, które stale przepędzały w Homburgu po dwadzieścia kilka sezonów. Pamiętniki wyjdą z druku w Frankfurtcie.

× Były biskup anglikański, dr Trench, przeszedł, jak donosi *Pall-Mall-Gaz.*, na łono kościoła katolickiego.

× Nowa opera w Nizy, odbudowana po pożarze z r. 1881-go, otwartą została dnia 9-go b. m. Gmach, dający wygodne pomieszczenie 1,500 widzom, kosztował na naszą monetę pół miliona rubli.

× W Kanadzie wystawiono pałac lodowy, do którego użyto 60,000 taffi lodu. Pałac ma długości 50 metrów i 36 metrów szerokości. Wysokość jego jest niezwykła. Oświetlają go wieczorem elektrycznością.

× Oryginalne wysięgi odbyły się w d. 7-ym b. m. w okolicy Charlottenburga. Pewien jegomość, ważący 307 funtów, ścigał się z innym, ważącym tylko 150 funt., któremu dla zrównania wagi dodano 157-funtowy pakunek, umieszczony o ile można było najwygodniej. Tłuszcioch, niedźwigiący ciężaru, wygrał zakład, gdyż przeciwnik musiał w połowie drogi rzucić ciężar.

× Miłą sytuację redaktora dziennika kreśli w następujących słowach pewne czasopismo angielskie: „Gdy dziennik zawiele miejsca poświęca polityce, publiczność jest niezadowolona; gdy za mało, powiadają, że kwestje ważne zbywa lakoniczniezmiankami. Gdy druk duży, skarżą się czytelnicy, że redaktor mało daje tekstu, gdy zbyt drobny, narzekają, że wzrok im psuje. Gdy ogłaszamy przeważnie telegramy, powiadają, że wiadomości są zmyśnione lub mało ważne; gdy takowych nie ma, posadzają nas o opieszałość lub o ukrywanie czegoś. Gdy pozwolimy sobie poartować, wnet podnoszą się głosy potępiające naszą lekkość, płytkość i t. d.; gdy zamieszczamy artykuły poważne, wprost powiadają, że dziennik jest niemożliwie nudnym. Gdy pochwalim kogo, to nieodmiennie posadzają nas o chęć zrobienia mu reklamy; gdy mileczym, uważają to za najostrejszą krytykę, gdy wreszcie ostro komu dotniemy, potępiają naszą bezwzględność. Czy chwalim czy ganim, zawsze o stronność nas posadzają.” Jakie szczęście, że podobne stosunki panują tylko... w Angliji!

≡ W dniu 10 b. m., w kościele ewangelickim i parafji Wszystkich Świętych, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Józefem Przywieczerskim, właścicielem dóbr Falborek na Kuja-wach i miejscowym sędzią gminnym, a p. Wandą Ręczlarską, córką Ludwika i Marii z de Deüblów małżonków Ręczlarskich, obywateli tutejszych. Liczne grono przyjaciół i znajomych wśród ochoczej zabawy, która przeciągnęła się późno w noc, składali życzenia nowożeńcom, opuszczającym wkrótce Warszawę. (584)

## Nekrologja.

† S. p. Leopold Michałowski, agronom i muzyk, przeżywszy lat 32, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem w dniu 12-ym lutego 1885 r. Pozostała w ciężkim smutku żona, ojciec, siostra i rodzina zapraszają życzliwie na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 14-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. —587—

† S. p. Józefa z Bonieckich Karas, przeżywszy lat 64, po długich cierpieniach, opatrzoną św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 11-go lutego r. b. Pozostałe córki, syn i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 14-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie 9-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i tegoż kościoła, o godzinie 3-ej i pół po południu na cmentarz powązkowski. —589—

† S. p. Zuzanna Kaeb, opatrzoną św. sakramentami, przeżywszy lat 90, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie zmarła w dniu 12 lutego r. b. Pozostała familja pod nieobecność braci zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym lutego r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 3-ej



do południa z kaplicy ewangelicko-lutherskiej przy ulicy Myśnej, na emmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —199  
† W dniu 11-ym lutego r. b. we wsi Zembrzycach pod Lublinem zakończył życie **Kaliks Łazowski**, b. rejent, przebywający tamże u dzieci, gdzie będzie pochowany za miejscowym emmentarzu. —590

† Za spokój duszy s. p. Ursyna **Maleszewskiego**, b. sędziego b. sądu kryminalnego, ostatnio urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, odprawione będzie jako w oktagwę śmierci żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. Witytek), jutro, tj. w sobotę dnia 14-go lutego r. b., o godzinie 10-ej i pół zrana, na które w ciężkim smutku pozostała żona z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —577

† Dnia 14-go b. m., to jest w sobotę, jako w wigilię rocznicy śmierci s. p. Bogumiły z Tydemanów **Prosińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie. o godzinie 11-ej zrana, na które pozostały mąż wraz z córką i zięciem zaprasza krewnych i przyjaciół. —198

† Dnia 14-go lutego, to jest w sobotę, o godzinie 10 i pół zrana, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Jadwigi z Altdorferów **Jurczewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej. —581

† W dniu 21-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie 10 i pół zrana odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, za duszę s. p. Adama **Niemirskiego**, na które zaprasza się dawnych uczniów zmarłego. 3—197

† Dnia 14-go lutego, to jest w sobotę, jako w wigilię czwartej bolesnej rocznicy śmierci s. p. Karola **Grzybowski**, odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała żona z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —570

† Wszystkim osobom, które raczyły nam dać tyle wymownych dowodów współczucia z powodu straty drogiego naszego dziecka; wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć nam w odprowadzeniu do miejsca wiecznego spoczynku s. p. Oleśia, składamy niniejszem wyrazy serdecznego podziękowania **Władysław i Ewelina z Bryndzów Trzcińscy**.

† Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie sz. pastorowi Bartsch, jako też wszystkim łaskawie zebrany, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej przysługi przyjacielowi i współnikowi mojemu, s. p. **Ottowowi Kern**. —585

—585— **Adolf Olszewicz**.  
† W ciężkim smutku jakim zostałam dotknięta, z powodu śmierci mego męża s. p. Michała **Zawadzkiego**, doznałam prawdziwego współczucia od właściciela domu, w którym mieszkam, p. Mojżesza Neufeld, jego żony Rozalii Neufeld i p. Adama Silber. Wspomnianym wyżej osobom szczerze dziękuję za odczucie i podzielenie mego cierpienia. —578

—578— **Antonina z Joachimowskich Zawadzka**.

## Z Cesarstwa.

*Petersburskija wiadomości* piszą: „Rzymsko-katolicki biskup wileński Hryniewiecki, zawezwany do Petersburga z powodu dopuszczanych przez siebie niewłaściwych i nieprzyjaznych władzy rosyjskiej działań, nie zarządzając już sprawami diecezji wileńskiej i z Najwyższego rozkazu dziś o godzinie 12½ wysłany został pociągiem pasażerskim mikołajewskiej drogi żelaznej na mieszkanie do miasta Jarosławia pod nadzór policji. Do pociągu przyczepiony został osobny wagon, w którym zabrał miejsce biskup wraz z towarzyszącym oficerem żandarmerji.”

*Nowoje wremja* poświęca osobny artykuł sprawom Galicji i z zadowoleniem zaznacza widoczne ostatnimi czasy wśród rusinów wzmożenie się życia politycznego. Do wielu objawów tego ożywienia zalicza ten dziennik także nowo wydaną, a znaną już czytelnikom naszym z treści broszury p. Adolfa Dobrzańskiego, drukowaną w Moskwie. Mówiąc o tej broszurze petersburski organ tak się wyraża:

„Ale za ważniejszą nawet niż polityczna działalność dla swoich współrodaków poczytuje sędziwy autor w obecnej chwili zabezpieczenie swobody ich sumienia i kościelnego porządku, rozstrzygnięcie kwestji kościelnej i zwołanie prowincjonalnego soboru. Ze kwestją kościelną dla rosyjskich galicjan nie jest czerzym frazezem, tego dowodzi przykład odłączonego od kościoła o. Naumowicza. Historia jego apelacji i powołanie do Rzymu do odpowiedzialności nabrała zupełnie znaczenia narodowego wypadku. Jak wiadomo, pomimo licznych protestów, tak w gazetach jak i na zebraniach narodowych, przeciw podróży narodowego pasterza do Rzymu, Naumowicz upierał się przy tej bezpożytecznej podróży, poczynając ją za swój obowiązek. Następnie nadeszła wiadomość, że postanowił naradzić się z Dobrzańskim, jako swoim towarzyszem w procesie. Nareszcie w tych dniach telegram zamieszczony w gazetach kijowskich donosi, że szanowny męczennik postanowił nie jechać, ponieważ „narod nie puszcza”. I to nie jest czerza metafora — to rzeczywistość. Do jakich następstw doprowadzi to postanowienie, jakie echo wywoła w Rzymie i czy cała sprawa nie zakończy się przystąpieniem o. Naumo-

wicza do prawosławia — to pokaże niedaleka przyszłość. Wszystkie te fakta razem wzięte, dodawszy do nich nawet wielehradzkie spory i niesnaski, niegodne pamięci wielkich apostołów, mają niewątpliwie jedną dobrą stronę: coraz bardziej i bardziej rozbudzają narodową samowiedzę w rosyjskich galicjanach. Jeżeli nie zajdą nadzwyczaj niepomysłne okoliczności, to niedalekim jest czas, kiedy galicyjsko-rosyjski naród zajmie należne mu samoistne miejsce w składzie cesarstwa austriackiego już nie dualistycznego ale federalistycznego.”

Pozar cerkwi w Jacobstadzie, oto temat z którego rosyjska prasa wysnuwa mnóstwo rozmaitych artykułów i uwag. Między innemi wystąpił także ze swoim w tym przedmiocie zdaniem *Świat*, który na fakt ten zapatruje się nader pesymistycznie i powiada:

„Całe społeczeństwo, w którym jest możliwym ukazanie się dynamiczności, już przez to samo jest skompromitowane. Oto dlaczego z samego początku należy stanowczą ręką powstrzymać w kraju nadbałtyckim ową propagandę przeciw państwowości, wyrażającej się w prawosławiu i w narodowości rosyjskiej, propagandę, która tak brutalnie występuje zniszczeniem prawosławnej cerkwi w Jacobstadzie. Oto do jakich rozmiarów doszły objawy nienawiści u ludzi tego plemienia, które zajęło w Rosji najlepsze miejsca, które za wszystko powinno być wdzięczne Rosji i które odplaca się tem, że jego rodacy myślą, że spełniają przyjemny mu czyn, wysadzając w powietrze prawosławne cerkwie.”

## Z ostatniej chwili

W chwili, gdy parlament niemiecki obraduje nad projektem podwyższenia ceł, w sejmie pruskim wnieśli posłowie centrum katolickiego projekt do prawa, żądający, aby dochody z ceł od zboża i drzewa przelewane były do kas związków gminnych. Podobno centrum od przyjęcia tego wniosku czyni zależnem głosowanie swoje za rządową nowelą cłową.

*Liberté* donosi, że dnia 10-go b. m. poseł włoski w Londynie, hr. Nigra, zaproponował istotnie lordowi Granvillowi współdziałanie zbrojne Włoch w Sudanie. Granville podziękował serdecznie, oświadczył jednak, iż na razie Anglja własnymi siłami zamierza stłumić powstanie w Sudanie. Przyjmuje on do wiadomości wielkomyślną ofiarę Włoch i będzie liczył na ich pomoc. *Liberté* zastrzega się jednak, że wiadomość ta nie jest urzędową.

Wedle zapewnień z Rzymu, okręty: „Amadeo” i „Florio”, które odpłynęły wczoraj na morze Czerwone, powiozły tylko tysiąc ludzi na pokładzie. Razem siły włoskie w portach czerwonomorskich nie będą obecnie liczyły więcej nad 3,000 ludzi, o ile nie uda się tamże trzecia większa, uprzedziona zapowiadana wyprawa.

Biurowi Reutera donosi z Kairu: Nubar basza uwiadomił tamtejszych konsulów jeneralnych Niemiec i Rosji, że Anglja zgadza się na przypuszczenie do zarządu kasy długu egipskiego przedstawicieli obu tych mocarstw. Rząd egipski gotów jest podpisać odpowiednie nominacje przedstawionych sobie przez rządy kandydatów.

Wiadomość o pojawieniu się przy ujściu wielkiej rzeki chińskiej Yantse-Kiang floty francuskiej, uzupełnia się w ten sposób, że na wyspie Gutzlaff, leżącej w pobliżu rzeczonych ujść, dostrzeżono zbliżanie się dwóch fregat i pięciu łodzi działowych z flagą francuską.

Arcybiskup Dublina, kardynał Mac Cabe, umarł.

## TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

**Berlin** 13-go lutego. — Rada związkowa wyraziła przyzwolenie na zawarcie niemiecko-rosyjskiej konwencji ekstradycyjnej, a to na zasadach zawartej już takiej konwencji prusko-rosyjskiej.

**Berlin** 13-go lutego. — Kwestja podwyższenia cła wwozowego od drzewa została przekazana komisji. Rozprawy nad kwestją podwyższenia ceł zbożowych trwają dalej. Ks. Bismark znowu energicznie występuje w obronie projektu, wykazując niezbędną potrzebę zastosowania tego środka.

**Paryż** 13-go lutego. — Według doniesienia Agencji Havasa z Szanghaj, okręty francuskie opuściły we czwartek pozycję pod wyspą Gutzlaff i udały się w kierunku Szeipod na poszukiwanie floty chińskiej.

**Neapol** 13-go lutego. — We czwartek odpłynęły ztąd statki z wojskiem przeznaczonem do wyprawy na morze Czerwone.

**Londyn** 13-go lutego. — Przybyły do Kortu pułkownik Wilson opowiada następujące szczegóły o śmierci Gordona i zdradzie Faragha baszy: Faragh oddawa już budził podejrzenie u Gordona; ten ostatni bał się jednak uwięzić go, ponieważ Faragh dowodził sudańskimi wojskami. Tenże zrana dnia 26-go z. m. pootwierał wszystkie bramy miasta, przez które z dziką wrzawą wtargnęły tłumy powstańców. Gordon słysząc krzyk na ulicach wyszedł z pałacu, aby przekonać się o przyczynie zgielku i w tejże chwili przebitý został strzałą. Dzieci strzelcy kordofańscy urządzili okropną rzeź. Przez cały dzień krew płynęła strugami po ulicach. Pozostała część załogi przeszła na stronę mahdiego. Wszystkie reduty i forty zewnętrzne Chartumu, jako to Navalles, Galakla, Tuti, Omdurman i Halfje, zostały niezwłocznie obsadzone przez silne posterunki strzelców.

**Londyn** 13-go lutego. — Wolseley w drodze telegraficznej komunikuje treść przejętego listu gubernatora Berberu do naczelnika wojsk okręgu Kerbekan, w którym to liście pierwszy donosi o otrzymaniu od mahdiego wiadomości piśmiennej, według której Chartum miał być wzięty 26-go stycznia i tegoż dnia miał poledz Gordon, a jego statki zabrane.

**Petersburg** 13-go lutego. — *Journal de St. Pétersbourg* nazywa niedorzeczności wszelkie pogłoski o nowej emisji konsolidów rosyjskich.

**Petersburg** 13-go lutego. — W Odessie z czterech żydów, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za sprzedawanie kobiet do Konstantynopola, jeden skazany został na dziesięć lat ciężkich robót, inni na zesłanie do odleglejszych miejscowości Syberji.

**Charków** 13-go lutego. — Kupcy zaczynają zamykać jarmarczne sklepy. Około 40% dowiezionych ordynarnych wyrobów rękodzielniczych zostało niesprzedanych.

**Moskwa** 13-go lutego. — Ceny cukru na miesiąc luty pozostają bez zmiany.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu Z. M. w New-Yorku. — Wiersza nadestanego p. n. „Wspomnienie” umieścić nie możemy.

## GIEŁDA

dnia 13-go lutego 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 46.40, o 10 kop. niżej niż wczoraj. Płacono również niżej. Z początku 46.35, później 46.32 i 46.30, krótkoterminowymi obracano po 46.25 i 46.22½ przy żądaniu 46.30 o 5 kop. niższem. W końcu ofiarowywano 46.20 lecz oddawcy po tej cenie się nie znajdowali. Na pomniejsze miasta niemieckie nie dokonano żadnych obrotów.

Na Londyn 9.41 o 1 kop. niżej żądano, również bez transakcyj.

Na Paryż 37.50 o 5 kop. niżej w żądaniu, zaczęto transakcje po kursie końcowym wczorajszym 37.40, który później cofnął się do 37.35.

Na Wiedeń 76.80 jak wczoraj żądano. Płacono nawet drożej niż wczoraj 76.75 i potem słabiej aż do 76.55.

Papiery natomiast bardzo mocno.

Listy likwidacyjne, których kurs na Berlin doszedł do 59.70 w złocie — ofiarowywano bez różnicy wielkości sztuk po 89.15 — płacono 88.85, również bez różnicy.

Pożyczka wschodnia I i II po 98.40 w żądaniu — III ej brak.

Premjowa drugiej emisji po 214 kupowana.

Listy zastawne ziemskie serji I, II i III były do kupienia po 100.25. Płacono zaś 100, 100.05, 100.10, 100.15 za I, 100 za II i III — bardzo chętnie. Serja IV po 99 — poszukiwana bezskutecznie, V 97.75, przy placeniu 97.45 i 97.50.

Listy miejskie również mocno — 95.50, 94.25, 93.75, 93.40 w żądaniu — III po 93.50, IV po 93 i 93.15 kupowano.

Obligacje do 92 podskoczyły w kursie.

Listy lódzkie 87.75, 86.75 i 85.25, wedle serji w żądaniu.

Z akcyj poszukiwano akcyj banku handlowego po 320.50 — bez oddawców.

Godzina 12½. Usposobienie słabe, dla papierów mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 46.20 płacić chcieli.

J. Wł.



— Dr Aleksander **Waldenberg** osiadł w m.  
Warce (pow. grójecki, gub. warszawska). (521)

oraz Koncert  
ulaskiego pulku lejb-gwardji  
na stawie lazienkowskim,  
urządzona przez warszawski rzeźny Yacht-Club  
Od godziny 1 do 5 po południu. (196)

MAGAZYN FRANCUSKI UL. Hr. BERGA 16  
poleca największy i najtańszy wybór przyborów  
**DO KOTYLJONA,**  
orderów, figur bardzo zabawnych na 6, 12, 18 par,  
kostiumów papierowych, kul ze śniegiem itd. (84)

— *Maleńka rączka.*  
M'est avis, que les roses donnent un jour de bonheur, et qui ne languis pas ce jour!... Et peut-il exister un jour de bonheur sans épines? (575)

Żurawia № 9. — Lekcje zbiorowe malowania  
na porcelanie 394

**WYPRZEDAŻ  
MEBLI**

zupełna, z powodu  
zwinienia Magazynu  
pod firmą „PIECHOWSKI i S-ka,”  
**Marszałkowska 60,  
róg Zielonego Placu.**  
Posiada Meble od wykwintnych  
do najskromniejszych. 13

Ceny bardzo niskie.

zupelna, z powodu  
zwiniecia Magazynu  
pod firmą „PIECHOWSKI i S-ka,”  
Marszałkowska 60,  
róg Zielonego Placu.  
Posiada Meble od wykwintnych  
do najskromniejszych. 13



## Dra Aleksandra M. Weinberga Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa i Technologiczna,

Warszawa, ulica Graniczna № 14,

dokonywa z ścisłością i pośpiechem: Rozbiory nawozów, ziemi ornej, produktów rolnych, oraz analizy i oceny dla przemysłu i handlu.—Wskazuje racjonalne sposoby zużycia glin, margli, wapieni i innych minerałów.—Ocena przydatności wody do różnych celów przemysłowych, oraz wskazuje sposoby jej zmniejszenia.—Dostarcza płynów mianowanych dla prób w cukrowniach, gorzelnianach, papierniach, farbiarniach. Ocena dobroci materiałów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby. 16R

## Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

# "MARIE"

Niecała № 1, pałac hr. Krasieńskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący wielki wybór gorsetów atłasowych, drelchowych, czarnych i ponsowych prunelowych, podług nowo-otrzymanych fasonów paryskich. Dla osób nie znających bryli wyrabiają się gorsety z przodami sprężynkowymi! Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—Ceny bardzo przystępne. 274R

## Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

wyrabia do wszelkiego rodzaju powozów i bryk frachtowych, Osie Patentowane Samosmary

których konstrukcja zaleca się praktycznością i prostotą, pozwala smarować osie bez zdejmowania kół i oszczędza ilość zużywanego smaru.

Obstalunki przyjmuje kantor przy ulicy Czerniakowskiej № 59 w Warszawie, i pan August Przemyski w Radomiu. 296R

## PAPIEROSY

# "NORMA"

BRACI POLAKIEWICZ 97R



Towarzystwo Udziałowe

## Fabryki Machin i Odlewów

dnawiej K. RUDZKI i S-ka w Warszawie,

wyrabia i posiada na Składzie

## MASZYNY DO PRASOWANIA

Kapeluszy Słomkowych

najnowszej ulepszonej konstrukcji, która przy nadchodzącym sezonie wiosennym niniejszym poleca. 278R

## Osobom wędzącej cery

Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi, zmarszczki ustępują, a skórę grubą, szorstką, martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środkiem higienicznym, odmładzającym i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Puder La beaute immortelle który jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega na twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białosć. Cena Odalisku rs. 2. Pudru rs. 1 kop. 50, do obydwoch na przesyłkę dołącza się kop. 50. 2622r



Nabierają nowe życie, rosną szybko, wstrzymuje wypadanie i wzmacnia włosy, kto używa płynu:

## BUXINE DESLAURIERS

Cena Rub. 2 fr. — Z przesyłką Rub. 2.50

Niszczy łupież, nadaje włosom nowej siły, mocy, połysku i miękkości:

## Pomada Deslauriers

Cena Rub. 1.35. — Z przesyłką Rub. 1.50

Aleks. Koch Krak. Przedm. № 83.

## KASSY F. WERTHEIM & Co

W WIEDNIU,

Skład, Nowo-Zielna № 42.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

## Gruby pieniężny interes,

będący na ukończeniu w Petersburgu, kapitalista (nie adwokat) chce załatwić swoim kosztem, zgłosi się: Marszałkowska 56, mieszk. 11. 387



## Do sprzedania Karet

dwu-osobowa, używana, zdalna na wieś i do miasta.—Wiadomość w kantorze Hotelu Paryskiego. 397

## Kancjonowane Biuro Nauczycielskie Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu.

ma do umieszczenia Guwernerów i Nauczycieli obojga płci, tak krajowych jak i zagranicznych, Bony różnych narodowości i Korepetytorów. 398

## NASIONA

ROŚLIN pastewnych, warzywnych, kwiatowych, i t. p. nadeszły do

Składu Nasion i Maszyn Rolniczych

A. RODKIEWICZ:

w Warszawie, ulica Miodowa № 15.

Cenniki wydają się bezpłatnie. 395

Poszukiwane są stare 388

## Angielskie Miedzioryty

Wiadomość u portjera, w Hotelu Victoria.

Do wydzierżawienia 391

## PIEKARNIA

z urządzeniem i zapasami: Wiad. Wielka 10.

## Zaraz do wynajęcia obszerny Lokal

po składach komisowej sprzedaży wyrobów fabryki „Zawiercie”. Nalewki № 6, przy kratach Ogrodu Krasieńskiego do dnia 1 Lipca: r. b. Wiadomość w Magazynie Wilhelma Ginsberga, Gęsia № 4, od godz. 11 do 1 z południa i od 5—7 po południu codziennie. 390

Z powodu nieprzewidywanych okoliczności jest do odstąpienia. 301R

## SKŁAD WĘGLI

w dobrym punkcie. Wiad. w Biurze ogłoszeń pp. Rajchman & Frenkler, Senatorska № 18

## Potrzebny współnik inteligent,

do interesu techniczno-handlowo-komisowego z kapitałem od 10000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera, pod adr. „technik.”

## Kwit na rs. 40

№ 5861. wydany przez Kasę zaliczkową, przy placu Wareckim, na zastawione kosztowności, zaginął.—Znalazca raczy takowy zwrócić do tejsze kasy. 299R

## POGRZEBY

załatwia, dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok w kraju i zagranicą, sprzedaje najtaniej trumny metalowe i drewniane, suknie posmierne, gotowe żałoby i wszelkie efekty pogrzebowe i żałobne. Zakład Pogrzebowy J. Pełczyńskiego, Nowy-Swiat 54. 252

Do sprzedania

## BRYCZKI

na resorach, z fartuchami, na jednego i parę koni, bardzo lekkie i gustowne. Chłodna 16, w zakładzie stelmachskim. 355

## Nagrody rs. 3.

Dnia 6 b. m. zaginął pies z rasy dogów duńskich, maści popielatej z brunatnymi znakami i białą szką na jednym oku. Laskawy znalazca raczy odprowadzić za powyższą nagrodą na ulicę Jerozolimską № 35, do stróża. Nie prawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. 357



Ujeżdżalnia

J. GOLINSKIEGO, Mokotowska № 3. Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów. — Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. 258R

## GRZYB DRZEWNY

w domach mieszkalnych niszczy najszybciej i najniebezpieczniej, a nowe budynki zabezpieczam od takowego. Osuszam także mieszkania wilgotne. — Aleksander Ciszewski, budowniczy, ul. Żurawia № 33. 272

## SKLEP

w którym przez lat 11, przeważnie była galanteria z eleganckim urządzeniem, w najlepszym punkcie miasta, jest z powodu wyjazdu do sprzedania.—Wiadomość: Tłomackie № 3, u jubilera pana Iland. 364

## Nauka i wychowanie.

Nauka rękodziel dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczyna się kursa: kroju sukien, strojów, krawatów, buchalterji. 584

Cudzoziemka wykształcona udziela lekcji obcych języków. Leszno 18, mieszkania 14, od godz. 2—3 prócz niedziel. 1933

Nauczycielka świeżo wyszła z gimnazjum, przygotowała do klas i poszukuje korepetycji. Nowolipie № 6, mieszkania 13. 2080

Nauczycielka muzyki udziela takowej na własnym fortepianie po kop. 30. Leszno № 53, mieszkania 15. 2046

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Elekoralna № 14, m. 14, od godziny 9—10 rano. 2320

Poszukuję młodej osoby do konwersacji. Adres, jako też i bliższe warunki w kiosku obok Kopernika, pod lit. J. H. 2012

Francuzka lub angieltka, młoda, inteligentna, potrzebna do konwersacji. Adres: po- e-restante Ima. 2149

Bona niemka posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość: Królewska № 41, mieszkania 13. 2138

Lekcje kroju sposobem ułatwionym, na bardzo przystępnych warunkach. Wiejska 12, mieszkania 12. 2133

Polka z dobrej rodziny poszukuje miejsca za bonę lub do gospodarstwa, tu albo na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. B. 329

Student posiadający wzorowo języki: łaciński i grecki w zakresie kursu gimnazjalnego, pragnie udzielać tych przedmiotów. Wiodok № domu 19, mieszkania 23. 327

Młoda osoba życzy udzielać lekcje: francuskiego, niemieckiego i ruskiego języka. Chmielna № 35, mieszkania 13. 1951

a lekcje języków, nauk klasycznych lub / opłatę, poszukuje fortepianu do egzercytowania się, w okolicach Nowogrodzkiej. Wiadomość zaraz od 3—4, Nowogrodzka 7, m. 4. 2140

Włoszka życzy udzielać u siebie w domu Wlekcje języka francuskiego i włoskiego. Marszałkowska № 21, mieszkania 12, na 3-m piętrze. 2340

Bony niemki znające krawiecczynę, poszukuje się. Wiadomość: Graniczna № 10, mieszkania № 10. 2353

## Posady i prace.

Panny podręczne i uczennice, potrzebne do fabryki kwiatów. Tłomackie № 9. 280

Potrzebne są panny uzdolnione do stani ków i spódnice, do pracowni przy ul. Twardej № 9a, mieszk. № 1. 1901

Poszukuje się do zarządu domu osoby z kauceją 1,500 rz., energicznej, obeznaney z czynnościami zarządu i posiadającej świadectwa osób wiarogodnych. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 56, w dystrybucji. 2146

Potrzebna natychmiast zdalna maszynistka do bielizny, do maszyny Singera. Ul. Leszno № 9, mieszkania 24. 2148

Panny kompletnie uzdolnione do krawiecczyny damskiej i do nauki. Zgłosić się zechce: Solna № 5, mieszkania 5. 2128

Do hotelu Angielskiego w Warszawie, potrzebny jest ober-kelner władający obcymi językami, pełniący już tę czynność w pierwszorzędnych hotelach. Wiadomość na miejscu.

Panny do sukien damskich, zdadne, potrzebne są do pracowni sukien i okryć przy ulicy Bielańskiej № 12, mieszkania 9. 2223

Sklepowa potrzebna zaraz do składu nici, znająca języki niemiecki i ruski. Wiadomość: O. Schoeller, Nowy-Swiat № 53 nowy. 2227

Uczeń potrzebny do zakładu tokarsko-galanteryjnego, z prowincji pierwszeństwo. Nowo-Senatorska № 4. 2227

Administrator z kauceją do 3,000 rs. potrzebny do majątku w Siedleckim. Wiadomość w hotelu Polskim № 10. 2177

Panny potrzebne do bielizny męskiej, maszynistki, podręczne i do robienia dziurek. Ulica Nowy-Swiat № 12, mieszkania № 10. Czarnowska. 2196

Potrzebny jest rzadca domu, połączonego z hotelem z kauceją 2,000 rs. Wiadomość w Biurze Adresowym w Ratuszu u p. Góreckiego.

Potrzebna natychmiast zdalna maszynistka do bielizny męskiej, do maszyny Wilsona. Mokotowska 15, mieszk. 25. 2305

Czeladnika lub panny, potrzeba zaraz do robienia pudełek aptekarskich. Ulica Wiodok № 17, mieszkania 6. 2216



**Potrzebna jest sklepowa z kaucją rs. 50.** Wiadomość w sklepie spożywczym. Ulica Marszałkowska 32. 2330

**Wzający** umiający po niemiecku, który już w jakimś składzie towarów pracował i posiadał dobre świadectwa, znajdzie zaraz miejsce w fabryce piór Emanuela Sachs. Tłomackie 9. 2325

**Niemka** młoda, z prowincji, poszukuje obowiązków pokojowej w przyzwoitym domu w Warszawie. O warunki adresować proszę: w Ciechanowcu, gubernia Łomżyńska. 2323

**Potrzebny** jest rzutnik z kaucją od 2-3 tysięcy rs. do majątku oddalonego od Warszawy o 4 godziny drogi. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 26, mieszkania 22, pomiędzy godziną 3 i 4. 2337

**Do magazynu** mód potrzebna jest zaraz panna zdająca do kuceluszy i kilka do nauki. Ordynacka 8. 2335

**Potrzebny** jest inkasent z kaucją rs. 300. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod adresem „Inkasent.” 2321

**Potrzebna** panny uzdolnionej do gorsetów. Ulica Śliska 12 domu, mieszk. 24. 2339

**Potrzebna** jest maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem, również znajdzie miejsce stałe panna do dziurek i uczenica. Dziewicza 7b, mieszkania 24. 2318

**Osoba** młoda, mająca doskonałe krawieckie wykształcenie, znajduje się przytem na gospodarstwie domowym, poszukuje miejsca na wyjazd lub też w Warszawie w domu prywatnym, przyjmie także obowiązek panny służącej. Łaskawe oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń Rajchman i Fiendler, Senatorska 18, pod II. S. M. 354

**Wychowawca** wydoskonalona w swoim zawodzie, poszukuje obowiązku na przychodnia lub na wyjazd. Kiosk: róg Hożej i Marszałkowskiej pod lit. M. K. 2361

**Panna** do maszyn Singer potrzebna jest zaraz do fabryki gorsetów J. Kropiwnickiej, ulica Leszno 8. 2363

**Potrzebny** jest ekonom. Wiadomość: ulica Jasna 14, 2-e piętro, w dniach 14 i 16 Lutego, do godziny 9-jej rano. 2367

**Do interesu** przemysłowego potrzebny jest współpólnik z kapitałem 5 do 6 tysięcy rubli. Bliższe szczegóły: Przeskok 5, skład węgli J. Miodkiewicza. 2368

**Do domu** oficjalisty prywatnego na wieś, potrzebny człowiek młody, wyzposobiony 2 chłopców do klasy 2-jej. Reflektanci zechcą nadesłać wiadomości: Nowy-Swiat 38, mieszkania 11, rano o godz. 10. 2348

**Osoba** znająca się na gospodarstwie wiejskim, życzy miejsca na wieś do zamożnego domu. Ulica Długa 10, mieszk. 58. 2354

**Ma pp. pszczałarzy!** Przyrzadzi o 10 procent taniej od zwykłych cen wykonywać modele na szrubach, rojnice, maszyny do zbijania ramek miodowych, oraz wszelkie przyrzadki wchodzące w ten zakres, za doświadczonego wyrobu gwarantuje. Ul. Królewska 11. Szczurkowski K. 2268

### Kupno i sprzedaż.

**Wschód.** Skład cywanów oryginalnych perskich, irańskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów orientalnych. Ceny niskie. Mazowiecka 14, wprost bramy. 208

**Wywazy** najroznorodniejsze, serwety, chodniki, kołdry. „Najlepiej kupić:” Marszałkowska 65 (w podwórzu). 276

**Mebie** salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, biblioteka, biurko, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, maszyn dołowe, kolumny, żaradniki, łóżka, umywalka i inne meble, trzema, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu 26, mieszk. 9, czwartki dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1767

**Nowo-otworzony** magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych niskich cenach, o czym na miejscu przekonanie się można. Ulica Marszałkowska 54. Proszę uważać na 8 domu, przez się w podwórzu. 2087

**Mebie.** Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dołowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

**Mebie** tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbiieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dołowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryżskiego wyrobu, biblioteczki dwie dołowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gżemami i rozetami. Bracka 12, stróż wskaże. 2155

**Żyrandol**, zegary i komódki antyki, oraz obrazy starożytne i rekrutacja pendzla Kotsisa, fortepian paryżski Pleyela, umeblowanie całego salonu czarne, kryte złotym ljoniskim aksamitem do sprzedania. Izraelitów nie dopuszcza się. Warecka 5, m. 10, od godziny 12 do 1-szej i od 4 do 5-tej. 2203

**Kwiaty** paryżskie wieczorowe, oraz wazonowe. Nowy-Swiat 24. 336

**Mebie** tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbiierane dołowe i orzechowe, kredens dołowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, biblioteka, biurko, lustra, firanki, trema. Twarda 6, od frontu, pierwsze piętro, mieszk. 8. 1585

**Jest** do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach organ samogrający, w wielkich rozmiarach. Wiadomość w hotelu Angielskim w Warszawie. 2284

**Czarnej** jedwabnej materii sztuczka, sprzedaje się bardzo tanio, oraz sukienka czarna jedwabna, w dobrym stanie za rs. 18. Ordynacka 2, mieszk. 3. 2279

**Z powodu** śmierci jest do sprzedania garnitur mebli, kredens z blatem marmurowym, stół jadalny, 12 krzeseł dołowych, 2 łóżka, umywalka, sofa, lampy, kinkiety, gzymsy, wieszadło. Wiadomość: Nowy-Swiat 23 domu, mieszk. 12, u tapicera. 2297

**Książek** lekarskich w ruskim języku 200, jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 38, mieszkania 7, od godziny 8 wieczorem, a w dniu świętecznym cały dzień, z wyjątkiem od godziny 12-4. 2170

**Różne** meble tanio do sprzedania, z powodu. Ulica Złota 12, mieszkania 4, od godziny 12-2. 2172

**Świeży** transport inderów tuczonych, jaj i smasła młodego, po niskiej cenie. Bracka 12, stróż wskaże. 2127

**Tanio!!!** do sprzedania: sofa z szufladami, szeslong używany w skórę, oraz trzy stare obrazy. Elektoralna 39, u tapicera. 2190

**Sprzedaje** się pies ceter, kompletnie ułożony i sztuka ciekawego holenderskiego płótna. Krakowskie-Przedmieście 36, m. 18. 2163

**Mebie** tanio, parę garniturów urzędowej mroty, biurko używane, szeslong w skórę, stoliki, z taci. Leszno 15, u tapicera.

**Serwis** saskiej porcelany, żyrandol bronzowy, tualeta inkrustowana, 2 komody, trema mahoniowe z bronzami, lustro z konsolami marmurowymi, szafka do numizmatów, zegary, do sprzedania. Saski plac 5, róg ul. Królewskiej, u B. Bolcewicza. 1973

**Maszyny** pończosznice nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juliana Berg. Mazowiecka 14. 97

**Mebie** do sprzedania: garnitur czarny salony i różne inne meble bardzo tanio. Ul. Chmielna 8, wprost kapieli „Dyana,” mieszkania 7. 2078

**Masło** wyborowe co tydzień, świeże. Marszałkowska 65, w podwórzu, na dole. 2191

**Bardzo** tanio do sprzedania garniturek mebli, prawie nowe, za rs. 45. Ulica Nowy-Swiat 72, mieszkania 3. 2147

**Tanio!!!** dwie pary chemot angielskich do sprzedania. Nowy-Swiat 68, m. 37. 2143

**Klawikord**, sześć oktaw, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Nowy-Swiat 68, mieszkania 37. 2142

**Tanio** do sprzedania dwie suknie muselinowe mało używane: różowa i żółta, oraz biała voile. Smolna 10, parter. 2125

**Portepiany** Małeckiego, Kralla, Hoffera, Budynowicza, Zakrzewskiego i zagraniczne, od rs. 180-400, oraz pianina. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej. Tarnowski. 1194

**Antyki** komody z bronzami, lustra, dywany, kałamarz, lichtarze z brązu, kolumny, szkatułki z mazią nowożytną. Różne piękne drobiazgi, blondyny, koronki, zegarek złoty, remontoir, koperta podwójna i t. p. rzeczy. Krakowskie-Przedmieście 7, drzwi 6. 800

**Masło** solone i nie solone na pudły i funty. Żurawia 1, do godziny 1-jej. 1803

**Pianino** ładne i mocne zupełnie nowe, do sprzedania za rs. 240, u właściciela domu, Prosta 12. 324

**Trumny** dołowe, wewnątrz metalowe, politurowane, wykutne i całe metalowe. Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego, Nowy-Swiat 42. 272

**Do sprzedania** dwa śliczne kostiumy: Małgorzaty i Muzyki, raz jeden użyty. Złota 13a, mieszk. 14, między 4-a i 6-a. 356

**Tanio** do sprzedania pianino zupełnie nowe. Złota 1, mieszk. 16. 356

**Stół** jadalny, jesionowy, na orzech, okrągły, rozsuwany, na 12 osób, do sprzedania. Pańska 22-II, mieszk. 4, od 12-2 i od 4-7. 324

**Garnitur** salony, jedwabnym adamaszkami kryty, szafa. Włodzimierska 2A, mieszkania 5, drugie piętro. 2365

**Ogier** kary, czteroletni do sprzedania. Wiadomość można w zajeździe na Dziekance.

**Do sprzedania** garnitur czarny, jedwabnym kryty, oraz koczka, 2 foteliki utrecht kryty. Nowy-Swiat 44, m. 3. 2364

**Ozdobne** umeblowanie salonu, garnitur adamaszkami jedwabnym kryty, portjer, dywan do sprzedania. Włodzimierska 11, stróż wskaże. Obejrzeć można od 11-1. 2352

**Kontuar** i szafy oszklone z obszernego sklepu do sprzedania. Wyprowadzają towarów tabaczknych i sklep z pokojem do odstąpienia. Długa 17. 2344

**Wyżół** czystej rasy ceter, ułożony w polu oraz kilka-miesięczny szczeniaki takież rasy do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Miodowa 11, mieszkania 7, 1-sze piętro, w prawej oficynie. 2333

**Do sprzedania** bilard. Ulica Fabryczna 103, Nowa-Praga. 2324

**Do sprzedania** fortepian w dobrym stanie. Ulica Nowolipie 15, m. 16. 2317

### Interesa handl. i majątk.

**Nasiona** ogórków inspektowych, kalafiorów, pomidorów, karoty, buraków, cebuli, kapusty, groszku i fasoli poleca: Chmielewski i Spółka, Miodowa 4. 2002

**Z powodu** słabości właścicieli jest do sprzedania od Wielkiejnoy sklep rekawiczniczy z urządzeniem i towarami. Wiadomość na miejscu: Świętokrzyska 3. 2213

**Poszukuje** się w obrębie kilkumilowym Warszawy, w pobliżu jednej z kolei żelaznych, nad rzeczką lub inną wodą dłuższej dzierżawy, wygodnego domu mieszkalnego, z ogrodem warzywno-owocowym, objętości 5 do 10 morg. Adresy i warunki uprasza się złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. C. 308

**Rs. 10,000** do wlokowania na 1-y 1/2 hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Smoleńskiego, ulica Długa 16. 1938

**Dystrybucja** z mieszkaniem do odstąpienia. Elektoralna 32. 2174

**Sklep** owocowy do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 39, w tymże sklepie. 2156

**Sklep** wiktualii do sprzedania, miejsce dobre, za rogatką Wolską 3101a m. 6. 337

**Skład** węgli zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Grzybowska 53, w tymże składzie. 332

**Sklep** spożywczy jest do sprzedania. Ulica Dziewicza 21. 2145

**Sklep** wiktualii do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Ogrodowa 41. Wiadomość na miejscu. 2131

**Rs. 3,000** do wypróbowania na nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 32, mieszkania 9. 2150

**Korzystny** interes. Z powodu objęcia majątku spadkowego, jest do odstąpienia zaraz sklep kolonialno-spożywczy z dystrybucją, targi dzienne od 30 do 45 rs. Komornie tanie, ulica handlowa. Wiadomość: kiosk, Aleja Jerozolimskie. 2134

**Do rs. 24,000** potrzebna pożyczka na 1-szy numer hipoteki dobr ziemskich po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Hr. Kotzebue 10, mieszk. 4, do godz. 11-jej rano. 1719

**Jest** do sprzedania karczma, z powodu wyjazdu, w powiecie Grojeckim, gminie Rykały, od Warszawy wiorst 54, we wsi Bałków, składająca się z pięciu pokojów, jedna spiżarnia, piwnica murowana i stajnia do zajazdu, przechodzą około karczmy dwa trakty do miast i morga ogrodu do karczmy. Wiadomość: Nowo-Zielna 41. 1891

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 5

**Do sprzedania** handel wiktualii z herbaciarnią w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowolipie 23. 1996

**Magle** wiedeńskie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Orla 7. 2030

**Dom** do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Warecka 7, m. 30.

**Restauracja** zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Warecka 7, mieszkania 30. 1736

**Na 9% netto.** Dom do sprzedania w okolicy placu św. Aleksandra. Szacunek 45,000 rs., do kupna potrzeba 20,000 rs. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. K. Pośrednictwo bezwarunkowo wylacza się. 2331

**Żyranta** do banku polskiego za procent lub do wzięcia pożyczki wspólnie, poszukuje. Oferty pod lit. W. Z. L. w kant. Kurjera.

**Do sprzedania** dom murowany, piętrowy, bez oficynami, w Łowiczu, w handlowym punkcie miasta: dochód netto rs. 1,900 na dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu p. Modrzewskiego w Łowiczu. 2338

**Z powodu** zmiany interesu jest do sprzedania sklep z handlem wiktualii. Ulica Chłodna 35. 2322

**Magazyn** obuwia, elegancko urządzone, przy ulicy Pryncypalnej, zaraz do sprzedania tanio, z towarami lub bez. Wiadomość w składzie wędlin, Bielańska 11. 2362

**Sklep** do sprzedania w każdym czasie. Ul. Śliska 38, wiadomość u właściciela. 2342

**Rubli 13,000** 1-go numeru hipoteki ziemskiej w Warszawie po Towarzystwie 14,000 rs. odstępuje na 10%, bez pośrednictwa. Majątek 22 włók, za rogatką Mokotowską. Wiadomość: Ogrodowa 9, u właściciela domu. 2343

**Sklepek** wiktualii przy ulicy Chłodnej 6, w każdym czasie do sprzedania, z powodu wyjazdu, za cenę przystępną. 357

### Lokale.

**Dla kawalera** duży pokój, elegancko umeblowany, z osobnym wejściem, w gmachu teatru wielkiego 19, 1-e piętro, m. 18. 2286

**Dwa pokoje** na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 28. 2151

**Pokój** duży z meblami, samowarem, obiadem, usługą, rs. 30 miesięcznie, mniejszy taniej. Nowogrodzka 3B, m. 8. 2372

**Pokoik** na parterze, przy jednej osobie, z meblami, usługą, pościelą lub bez. Zielna 31, mieszk. 13, blisko ogrodu Saskiego. 2371

**Mieszkanie** wygodne i suche przy ulicy Siennej 9a, z 5 pokojów, z dwoma balkonami, przedpokojem, kuchnią, wygodną, spiżarnią, piwnicą i górną, jest do wynajęcia od 1-go Marea lub 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość w mieszkaniu 6, 2-e piętro. 2332

**Do odstąpienia** od 1-go Kwietnia r. b. po cenie niższej mieszkania składającego się z 2-ch pokojów obszernych i przedpokoju, od frontu, z widokiem na plac Saski. Wiadomość: ulica Czarna 2, u stróża domu.

**Z powodu** wyjazdu natychmiast do odstąpienia mieszkanie kawalerskie, składające się z 2-ch pokojów wraz z bardzo gustownym i eleganckim urządzeniem. Wiadomość: ulica Orła 6, mieszkania 8, między godziną 9 a 10 rano. 2346

### Doniesienia rozmaite.

**Kaucjonowane** biuro pedagogiczne rekomenduje: nauczycieli, metrow, gubernantki i bony. Krakowskie-Przedmieście 7. — Dąbrowska i Marek. 2162

**Kufry**, walizy, torby, od najtanszych do najwykwintniejszych, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11

**Grywam** na wieczorkach. Ulica Leszno 51, mieszkania 33. 2180

**Renowanie**, irygacje, oraz wszelkie inne roboty grabarskie wykonywa technik z wieloletnią praktyką, po cenach jaknajprzystępniejszych. Fabrykację rurk drewnianych wykonywa, gdzie jest możebnem, na miejscu. Rekomendacja z robót wykonanych. Bliższa wiadomość w handlu win, hotel W. Wiedeński. 239

**Kwity** lombardowe nabywam na dogodnych warunkach. Solna 12, mieszkania 6. 2019

**Koby** wiedział o pobytku Marcellego Borezowskiego raczy dać znać. Marjańska 4, mieszkania 10. 353

**Portepianista** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Zastać można od 3-6. Nowe-Miasto 4, mieszk. 8. 2369

**Akuszerka** P. Médalis przyjmuje damy na akurację i słabość od rs. 25. Umieszczenie dziecka i dyskreja zapewnia się. Ulica Nowy-Swiat 2. 2334

**Mamki** wiejskie, z młotym pokarmem. Ul. Chmielna 33. 2373

**Mamki** ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Śliska 32. 2357

**Mamka** z 2-miesięcznym pokarmem, przy ul. Marjańskiej 3, stróż wskaże. 2355

**Mamka** wiejska bez długu, z obfitym i świeżym pokarmem, u akuszerki. Trębacka 7. 2349

**Zginął** maly pinezerek jasno-żółty, wabi się „Belus.” Kto go doprowadzi na ulicę Królewską 23, mieszkania 1, otrzyma nagrodę.

**Nagrody** rs. 10. W dniu 5 b. m. zginął wyżeł z kasztanowatymi łatami na białym nakrapianym tle, uszy całe kasztanowate, wabi się „Bekas.” Znalazcza lub posiadaczcy wiadomości o nim, raczy dać znać na ulicy Długa pod 14, mieszkania 19. 2329

**Zgubiono** duplikat pasportu 443 wydany 24 Sierpnia 1882 roku na imię Stefana Januszewskiego. Znalazcza raczy złożyć na ręce naczelnika drogi Nadwiślańskiej stacji Warszawa. 2327

**Zaginął** pudel biały, z ostrzyżoną mordką. Znalazcza zechce go odesłać za nagrodą. Ulica Złota 1, stróż wskaże. 355

**Przybłąkał** się dog d. 11 b. m. Prawy właściciel może go odebrać za zwrotem kosztów, na Nowolipkach 7, m. 5. Wraz z nie odebraniem w ciągu 3 dni, pies będzie sprzedany. 2358

**Przybłąkał** się 7 b. m. duży dog z obrozą. Jest do odebrania, za udowodnieniem, opłaceniem kosztów ogłoszenia i żywienia. Wiadomość: Ogrodowa 5, od 6-7 stróż wskaże. 2350

**Wyżeł** jasno kasztanowaty, z odmanami, przybłąkał się 8 Lutego. Pies trzymany będzie do 18 Lutego, następnie sprzedany. Wiadomość u stróża, Freta 16. 2351

**Wyżeł** biały ceter, wabi się „Sultan” zginął, na stacji Grodzisk d. 5 b. m. Uprasza się o zawiadomienie do fabryki cukru Michałow pod lit. F. W., za wynagrodzeniem i zwrotem kosztów utrzymania. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 2287